

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000  
 " " " Kraju " 6.500.000  
 " " " zagran. 12.000.000  
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięczn.  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 8.300.000 mk. miesięczn.

**Cena 250.000 mk.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w teńście 150.000 mk  
 za wiersz Nekrologi 100.000 "  
 milimetr. Nadesłane po teńście 100.000 "  
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 "  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent.  
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.



Król państwa,  
 w którym słońce  
 nigdy nie zachodziło.

Konflikt miłosny  
 króla, królowej  
 i królewicza.



**Dziś wielka premiera!**  
 Najnowsze arcydzieło filmowe wytwórni i reżyserji RYSZARDA OSWALDA  
**Don Carlos i Elżbieta**  
 (FILIP II)

Monumentalny dramat w 10 aktach z prologiem.

W rolach głównych: **Conrad Veidt, Dagny Servaes, Aud Egede Nissen**

Fascynujący przepych wystawy. ♣ Upajające artystem zdjęcia  
 Konkursowa gra. ♣ Frapujący temat. ♣ Genjalna realizacja  
 Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Englendera.

## MYLNE SPOSOBY.

Na protest francuzów przeciwko „białemu terrorowi w Polsce” reagowaliśmy nieumiejętnie i nierozsądnie. Aczkolwiek wszystko zdaje się przemawiać za tem, że protest ów nie był podyktowany przez szczerze wzburzone sumienia, lecz wywołany i sporządzony został przez organy, czynnik wrogiej Polsce propagandy, zawierając jednak zarzuty, którymi należało zająć się poważnie. Złośliwość, czy wzruszenie ramion, słowo urągliwe czy obojętne przejście do „porządku dziennego” nie ułatwia sprawy tak czy owak poruszonej i w opinii zagranicy wywołującej różne komentarze. Nie chodzi o to, żeby się ciągle i uniżenie tłumaczyć, ale o to, żeby ataki bardziej efektowne nalezyście odpiąć. Przytem n'ema gorszej metody w przeciwdziałaniu wrogiej propagandzie, niż zaprzeczanie wszystkiemu i na całej linii. Tak więc na oskarżenie, że „w Polsce panuje biały teror”, że w więzieniach ludzi męczą, że zeznania aresztowanych wydobywa się przez bicie, nie możemy odpowiedzieć: wszystko to od a do z jest nieprawda, niema na całym terenie Rzeczypospolitej ani jednego wypadku tego rodzaju. Byłaby taka odpowiedź bezcelowem kłamtwem.

Trzeba takie sprawy ułatwiać uczciwie, bo uczciwość najbardziej się tutaj, mówiąc wulgarnie, opłaca.

Poszczególne wypadki zbrodni jednostek, nadużywających swej władzy i gwałtujących prawo nie

kompromitują państwa, o ile dowiedzieć można, że owe nadużycia i gwałty stanowiące system rządzenia są tepione i karane. Jeżeli tak jest, wówczas mamy prawo oświadczyć: jak w każdym państwie, tak i w naszym dzieją się rze czy okropne, ale winni ponoszą karę, ale władze starają się o wytepienie zła.

Nież podpisany udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby otrzymać tam potrzebne w tej mierze informacje. Poszedł, trzymając się zasady, że musi wysłuchać dwóch stron dla zdobycia poglądu. Nie wrażenia, nie ogólników, nie motywów demagogicznych dla kogokolwiek doraźnie pożytecznych lub szkodliwych, ale poglądu, opartego na dokumentach. Spędziwszy w odnośnych urzędach M.S.W. kilka godzin, zaznajomił się z materjami, które powinny były być znane opinii publicznej, a nie, jak dotychczas, chowane w ukryciu. Opinia publiczna wie tylko tyle, że dzieją się okropności, niezna natomiast dobrych wysiłków ku moralnej sanacji zmierzających. Kiedy się słucha tylko opinii publicznej, można odnieść wrażenie, że cały nasz gmach państwowy przesycony jest od góry duchem bezprawia. Tak nie jest. Podkreślam: zło jest ogromne, nadużycia i gwałty dzieją się, ale nie wolno nam twierdzić, że nasze najwyższe władze administracyjne patrzą na owo zło przez palce. Tylko wówczas, kiedy sprawiedliwie przyznamy, że takie, a takie wysiłki ze strony

władz są godne uznania, zdobędziemy rzetelne prawo do najgorętszych ataków przeciwko tym samym władzom wymierzonych, jeśli nie spełnią swego obowiązku, jeśli nie rozwiną jeszcze silniejszej akcji sanacyjnej, niż dotychczas. To też zachowam sobie sąd niezależny i na przyszłość, śledząc działalność władz administracyjnych.

Z zadowoleniem stwierdzam, że spotkałem się z należytem w ministerstwie spraw wewnętrznych zrozumieniem zadań publicysty. Bezwzględnie i przy pomocy wyższych urzędników głównej komendy policji państwowej obznajomiono mnie ze sprawą, pokazano stosy aktów, udzielono danych statystycznych, pokazano odnośne rozkazy i okólniki.

W tych ostatnich, często powtarzanych i przypominanych wszystkim komendom policji państwowej, piętnuje się zbrodnicze czyny tych funkcjonariuszów policji, którzy dopuszczają się gwałtu nad aresztowanymi.

W jednym naprzykład z rozkazów (nr. 89) czytamy:

„Z różnych stron dochodzą wiadomości, że w niektórych urzędach policyjnych funkcjonariusze policji, prowadzący dochodzenia w sprawach karnych oraz badając osoby chwilowo zatrzymane, dopuszczają się czynów występnych celem wydobywania zeznań od poszlakowanych osób, mianowicie biją je i w ten sposób usiłują wymusić od nich przemocą przyznania się do winy lub obciążające in-

nych zeznania. Tego rodzaju czynny, o których wspomina już rozkaz nr. 21, surowo przez prawo zabronione, są jednocześnie pogwałceniem praw człowieka, kalamundur policjanta i plamą w oczach społeczeństwa całą policję polską, która powołana jest między innymi do stawiania na straży praw jednostki, chociażby podejrzanej o czyn występny oraz do uszanowania jej godności ludzkiej. Uważam za niezbędne bezpośrednio oddziaływanie kierowników urzędów policyjnych na podległych im funkcjonariuszów policji, uświadamiając ich o całej ohydzie i bezcelowości podobnych systemów badania, osiagają one bowiem wręcz przeciwny zamierzonemu skutek, gdyż badany przyznał się częstokroć do winy niepopelnionej, a śledztwo skierowane jest na drogę fałszywą. Jednocześnie należy zaznajomić wszystkich funkcjonariuszów policji z brzmieniem i skutkami prawnymi odnośnych artykułów kodeksów karnych (Tu rozkaz przytacza artykuły kodeksów trzech byłych dzielnic). Zaznajomienie winno nastąpić w jaknajkrótszym czasie w drodze pouczeń przez uświadomienie funkcjonariuszów policji o stosunkach, jakie pociągają za sobą wyżej wymienione czyny występne oraz egzaminy z przytoczonych wyżej artykułów ustaw karnych”.

Lecz rozkazy i okólniki nie rozstrzygają jeszcze sprawy. Czy winni ponoszą karę?

Badam oto wykaz kar wymie-

rzonych posterunkowym i st. posterunkowym za cały rok 1923-ci. W szeregu wykroczeń służbowych, widzę na drugiem miejscu, rubrykę p. t. „Za pobicie”. A więc: w roku 1923-cim aresztowanych za pobicie 240-tu, wydanych z policji 49-ciu, spraw sądowych za pobicie wytoczono 207 (na ogólną ilość 542 spraw sądowych). W statystyce kar, wymierzonych przodownikom i st. przodownikom — za pobicie: areszt — 18, degradacja 5, w sądzie 53 (na ogólną ilość 167 spraw sądowych).

Przytem: 75 proc. kar dotyczy aktów gwałtu, bicia, uszkodzenia ciała i t. p. — podczas badania aresztowanego.

Co nam te cyfry mówią? Po pierwsze: że wykroczeń, gwałtów, nadużyć jest bardzo dużo, a trzeba zważyć, że nie wszystkie mogą być wykryte i ukarane; po wtóre: że najwyższe władze administracyjne nie są bezczynne w te pieniu zła.

Otóż cyfry, stwierdzające dobrą akcję władzy są najlepszym na naszą korzyść argumentem. Ten przedewszystkiem argument winniśmy wysunąć w odpowiedzi na protesty zagraniczne. Nie negować faktów — mylne to sposoby — ale stwierdzić, zgodnie z prawdą, że zbrodnia gwałtu nie pozostaje bezkarna. I na tem polega powaga praworządnego państwa, że by żadna zbrodnia nigdy bezkarnie nikomu nie uszła. Na tej drodze mamy jeszcze dużo do zrobienia.

J. Wasowski.

**WĘGRY - POLSKA 5:0 (1:0).**

# Bilans i preliminarz polityki gospodarczej

Referat posła Zdziechowskiego w komisji budżetowej.

## Obrady komisji budżetowej.

WARSZAWA, 26 maja. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przedłożono referat o unosażeniu emerytalnym posłowi Manaczyńskiemu (ZLN). Poseł Rymar (ZLN) referował projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy o unosażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska. Według tego projektu rada ministrów władna jest przyznać funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym specjalny dodatek na mieszkanie.

Ustawę tę przyjęto w 2 i 3 czytaniu z tem, że obowiązywać ma ona tylko do 31 grudnia 1924 r. Następnie przyjęto szereg zmian w budżecie sejm i senatu. Wreszcie przystąpiono do ustawy skarbowej. Generalny referent poseł Zdziechowski wygłosił przeszło półtoragodzinne przemówienie.

## Przemówienie posła Zdziechowskiego.

Referent stwierdził, że do początku roku bież., zwiłsiw głównie podatkiem inflacyjnym, którego suma wyniosła trzy miliardy osiemset czterdzieści cztery miliony franków złotych. Była to główna podstawa, dzięki której państwo nasze egzystowało. Spadek waluty był bardzo znaczny.

ale były dwa momenty, które wpłynęły na zatamowanie tego spadku. Pierwszy okres za rządów ministra Michalskiego, zaś drugi — gdy ministrem był Grabski.

Obieg nasz, który w początkach naszego państwa wynosił 110 milionów dolarów, zeszedł w końcu roku zeszłego do 14 milionów dolarów. Do zahamowania spadku marki przyczyniło się między innymi rozdzielenie kolei od państwa, których deficyt dla gospodarki państwowej. Suma 440 milionów, dwustu tysięcy franków złotych, osiągnięta z pożyczki kolejowej pozwoliła na rozdzielenie gospodarki państwowej od kolei.

Wśród momentów, które się przyczyniły do stabilizacji pieniądza, należy również akcja oszczędnościowa, która dała 80 milionów franków złotych. Niepodobna ominąć znaczenia pożyczki wewnętrznej, której suma dosięgła 44 milionów franków złotych netto. Referent podkreśla, jako moment niezmiernie dodatni moment zamknięcia kredytów dla skarbu w PKKP, który miał dla stabilizacji pierwszorzędne znaczenie.

Doniesłe znaczenie pod względem psychologicznym miała pożyczka włoska.

Na 1 stycznia b. r. w kasach skarbowych było 3 i pół milionów franków złotych.

Od 10 stycznia do 1 lutego wydrukowano 180 trylionów marek, co wyniosło 104 miliardów franków złotych.

Dochody dają 548 milionów, osiemset tysięcy franków złotych, wydatki w tym okresie wyniosła 470 milionów franków złotych. Różnica na 1 maja wyniosła 78 milionów franków złotych, w kasach zaś efektywnie znajdowało się 90 milionów franków złotych.

Co się tyczy pożyczek zewnętrznych, to obciążenie nasze wynosi 1 miliard 470 milionów mk. złotych z pożyczki włoska bez włączenia pożyczki francuskiej.

Co do wydatków referent podkreśla, że wyniosła one w stosunku rocznym 1 miliard 132 miliony franków złotych, podczas gdy preliminarz przewidywał 1 miliard 487 milionów franków złotych.

W dalszym ciągu swych wywodów, poseł Zdziechowski omawia główne czynniki budżetu: Budżet wojskowy wynosi 42 proc. całego budżetu, budżet oświatowy 16 proc., budżet sprawiedliwości 4 proc.

Następnie referent zatrzymuje się dłużej nad analizą dochodów Rzplitej, wywodząc wniosek, że w podatkach bezpośrednich nacisk śruba podstawowej musiałby być przekreślony o 8 proc. Suma podatków pośrednich, zdaniem referenta, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń, zaś co do cel, to o ile nasza gospodarka pozwoli.

Śruba będzie musiała być zmniejszona o 30 procent. Jeżeli śruba podatkowa będzie działać w tem tempie, w jakim działała w przeciągu ostatnich trzech miesięcy, to uzyska się 1 miliard 103 milionów franków.

Omawiając z kolei pokrycie deficytu, referent dochodzi do wniosku, że jeżeli chcemy zdać sobie sprawę, to musimy przyjąć liczbę 180 milionów franków złotych, jako punkt wyjścia 10 maja b. r., t. j. datę pierwszego bilansu Banku Polskiego i stwierdza, że nie dotykając bilonu mamy z pewnych źródeł dla pokrycia niedoboru 131 milionów franków złotych. Nie ma wątpliwości, że możliwość pokrycia przez państwo w obieg milion, całkowicie pokryje deficyt budżetu. Co do przyszłości sumy bilonu referent zauważa, że nie będzie ona przekroczyła 100 milionów złotych.

Z zestawienia tego wynika, że w lutym wycofaliśmy z obiegu na potrzeby budżetu państwowego 34 procent całego obiegu. Dziś mamy to samo w stosunku do obiegu 90 milionów złotych, gdy w końcu miesiąca prawie trzecia część obiegu spoczywa u nieruchomości w kasach skarbowych.

Z kolei referent przechodzi do sytuacji gospodarczej, zajmując się naszym bilansem handlowym i zauważa, że od roku 23 zmniejsza się aktywność naszego bilansu, dochodząc w lutym r. bież.

do równowagi w wwozu z importem. W marcu b. r. przypuszczalny przywóz wyniósł 115., a wywóz 82.

Przechodząc do przyczyn tego stanu rzeczy, poseł Zdziechowski wskazuje na ciężką sytuację rolnictwa i ciężki kryzys w przemyśle.

## Dyskusja.

Po referacie posła Zdziechowskiego została otwarta dyskusja nad referatem generalnym i ustawą skarbową. Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Moraczewski (P. P. S.). Mówca uważa, że mniemanie, iż napięcie podatkowe w lutym, marcu i kwietniu było największe, jest błędne, był to pierwszy miesiąc płacenia wogóle podatku.

Poseł Rozmaryn (koło żyd.) uważa, że budżet jest nierealny, gdyż nie liczy się z położeniem gospodarczym. Poseł Żukowski wypowiada cały szereg zastrzeżeń co do budżetu, jak również następnego mówca poseł Rymar (Z. L. N.), który jednak uważa, że hart i energia narodu przezwyciężą wszelkie trudności. Poseł Lypacewicz (Wyzwolenie) uważa budżet za realny, jest jednakże za podniesieniem niektórych podatków. W dyskusji zabrał również głos podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Klarner, poczem dyskusja odłożono do jutra.

## Prez. Wojciechowski na kresach

Znamienne przemówienie do przedstawicieli ludności.

LIDA, 26 maja. (PAT). W czasie śniadania, wydanego z okazji pobytu p. prezidenta Rzplitej przez komitet obywatelski na przemówieniach przedstawicieli samorządu i sejmiku powiatowego posła Jankowskiego, burmistrza Lidy Roszkowskiego, przedstawicieli związku ziemian kresowych Wańkowicza, ks. Swirkowskiego i rabina Rabinowicza, p. prezydent wygłosił następujące przemówienie:

„Wszystko, co tutaj słyszałem przy powitaniach, na audiencjach i tu za wspólnym stołem, utrwała mnie w przekonaniu, że ludność tutaj jest lojalna w stosunku do Polski.

Dochodzące mnie w Warszawie z kresów odgłosy rozczarowania i wzburzenia przypisuję istnjącym brakom administracji państwowej i bezpieczeństwa, oraz niesumiennej agitacji, wzywającej do braku i starającej się źle nastroić ludność na szkodę tej samej i Polski.

Może was zapewnić, że nadzieje kres i zacznie być lepiej.

Pomimo przeciwności się z niebezpieczeństwem ruin finansowej, osiągnięliśmy równowagę budżetową i dobry pieniądz tak samo uporamy się z niedomaganiem materialnym kresów, udoskonalając administrację, wzmacniając bezpieczeństwo, poszanowanie prawa i władzy, oraz umożliwiałe zaspokojenie potrzeb religijnych i kulturalnych ludności.

Poprzednie rządy, z którymi miałem do czynienia, uznawały potrzeby uporządkowania życia

na kresach, ale groza finansowego stoczenia się w przemość i krótkotrwałego ich istnienia nie pozwalały dobrowadzić do końca ich zamierzeń, spychając te sprawy na plan drugi.

Dziś, chwała Bogu, stan rzeczy o tyle się poprawił, że sprawa kresów może zająć należyte miejsce w zabiegach władz centralnych i ja w pierwszym rzędzie pilnować będę, aby dłużej nie zwlekano i w ślad za naradami przedwstępnymi nastąpiły coroczne zarządzenia, usuwające obecne niedomagania na kresach.

Ziemia ta stanowi nieodłączną część Rzplitej polskiej, a ambicja Polski jest być dobrą gospodarką, pod którego dachem wszyscy czują się dobrze.

To co mówię nie jest wyrazem moich uczuć: Tak myśleć musi każdy prezydent, każdy rząd polski, wszystkie jego organy, bo taka jest wola narodu polskiego, wyrażona w konstytucji i zadanie jej stać się musi.

Wszyscy obywatele Rzplitej bez różnic mają w niej znaleźć spokój, ochronę życia, własności, sumienia, pełne prawa, zachowanie swej religijnej mowy i właściwości narodowej.

Sa to elementarne warunki materialnego i duchowego dobrobytu ludności i muszą być w całości zapewnione. Wszystkie władze wykonawcze sa obowiązane wnieść tym intencjom służyć, a was, obywatele, pragnę widzieć zgodnych i w dniu powszednim w pracy nad podniesieniem dobrobytu tej ziemi na chwałę Rzplitej.

## Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi i Komisja Wyborcza

podaje niniejszym do wiadomości, że płatnicy składki gminnej, oraz osoby, które do dnia 14 b. m. złożyły deklaracje, winny dla zabezpieczenia swych praw wyborczych w terminie od dnia 28 maja do dnia 4 czerwca r. b. włącznie, sprawdzić w kancelarii Zarządu Gminy, Plac Wolności 6, czy wniesieni zostali na listę wyborców i jednocześnie zwrócić uwagę na figurujący na liście przy nazwisku ich adres, gdyż adres ten miarodajny będzie do głosowania we właściwym okręgu wyborczym. W ciągu podanego wyżej czasu przyjmowane są reklamacje. Późniejsze reklamacje nie będą uwzględniane. 113-1

## FALSZYWE POGŁOSKI O USTAPIENIU P. DAROWSKIEGO.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.)

Dowiadujemy się, że pogłoski o dymisji p. posła Darowskiego nie sa zgodne z rzeczywistością.

Powstała ta pogłoska prawdopodobnie stał, że wykonanie głównej misji p. Darowskiego, t. j. zawarcie traktatu handlowego z sołwetami zostało udaremnione.

## PREMIER GRABSKI W OBRO- NIE INWALIDÓW.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Prezes rady ministrów p. Grabski podpisał wczoraj okólnik w sprawie sposobu redukcji urzęd- ników. Premier polecił aby redukcja, o ile jest potrzebna gdziekolwiek oparta była na uchwałę rady ministrów z dnia 16 b. m.

Premier polecił przedewszyst- kiem aby przy redukcji brano pod uwagę personel całego urzędu, a nie tylko redukowanych departa- mentów. Przy wszelkiej redukcji należy mieć względy dla b. ochot- ników i inwalidów i z pomiędzy nich zredukować wyłącznie niedo- statecznie wykwalifikowanych. W razie wakansu obowiązują przy- mowanie przedewszystkiem funk- cjonariuszy zredukowanych.

## ECHA PROTESTU FRANCU- SKIEGO.

PARYŻ, 26 maja. Organ komu- nistów francuskich „Humanite“ wstąpił pod adresem rządu polskiego z ostrą napaścią, żądając kategorycznej odpowiedzi w sprawie protestu uczonych fran- cuskich co do rzekomych prze- śladowań więźniów politycznych w Polsce. Poselstwo polskie w Paryżu wystosowało do prasy francuskiej odpowiedź, stwier- dzającą, że wszystkie zarzuty podane w proteście uczonych sa bezpodstawne.

## WYBORY DO GMIN W GDAŃ- SKU.

GDAŃSK, 26 maja. (Pat.) Wczo- raj na obszarze w. m. Gdańska odbyły się wybory do rad gminnych. Nacjonalści niemieccy utrzymali, dotychczasowy stan posiadania.

Nastąpiło znaczne zmniejszenie głosów polskich. W obecnych wy- borach zainteresowanie wybor- ców utrwaliło się po stronie kraj- nych narodowców i komunistów.

## Cziczeryn w obronie mniejszości narodowych.

Wykrętna i pełna nienawiści nota sowietów.

WARSZAWA. (Telefonem od naszego korespondenta). W dniu wczorajszym ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z Mos- kwy przesłaną przez posła Daro- wskiego depeszę zawierającą notę p. Cziczeryna wreczoną posłowi polskiemu w Moskwie, dnia 23-go maja.

Przytaczamy tę notę w całości: „Rząd Z.S.S.R-u najkategorycz- niej odrzuca oskarżenie o chęć wtrącania się do spraw wewnętrz- nych republiki polskiej, w nocie z dnia 10 maja r. b.

Nota ta, oparta była na nielojal- nem wykonywaniu przez rząd pol- ski par. 7-go traktatu ryskiego, któ- ry jasno mówi o obowiązkach rzą- du polskiego umożliwienia, na za- sadzie równouprawnienia narodo- wego, rozwoju kultury i języka i wykonywania obrządków religij- nych osobom narodowości rosyj- skiej, ukraińskiej i białoruskiej w republice polskiej.

Przytoczone przez rząd sowiec- ki we wspomnianej nocie fakty nie słychnego przesładowania języka szkoły i religij roslan, ukraińców i białorusinów opierają się na niewy- czerpanym dotąd materiale „nar- komindia“.

Nota rządu polskiego nie obajła tych faktów, co jest najlepszym dowodem, że oskarżenia były uzasadnione. Twierdzenie rządu pol- skiego, że oredownictwo rządu Z. S. S. R-u w obronie zdeptyanych praw mniejszości narodowych w Polsce, zagwarantowane w art. 7 traktatu ryskiego jest wtrącaniem się do spraw wewn. Polski jest sprzeczne z sensem art. 7, dające- go rządowi sowietów formalne prawo ochrony praw mniejszości, nych.

## Kara śmierci na plenum sejmu.

Na dzisiejszym posiedzeniu ple- narnym sejmu znajduje się na por- ządku dziennym pierwsze czyta- nie ustawy upoważniającej wła- dzę administracyjną do wydawa- nia zarządzeń w związku z wyko-

narodowych w drodze zadaną od rządu polskiego ścisłego wykona- nia tego artykułu.

Jednocześnie rząd sowiecki z o- burzeniem odrzuca gołosłowne oś- wiadczenie rządu polskiego o tem, że na terenie Z.S.S.R-u obywatele zarówno z większością jak i z mniej- szości nie posiadają swobód oby- watelskich, ani swobód wyznani- nych.

Rząd polski świetnie wie, że i konstytucja sowiecka i polityka na rodowościowa Z.S.S.R-u gwaran- tuje całkowicie swobodny rozwój narodowościowy i kulturalny wszystkim narodom zamieszkuja- cym terytorjum Z. S. S. R-u. Tego rodzaju oświadczenie rządu pol- skiego, nie posiadające podstawy prawnej w umowie pomiędzy obu państwami, jest jasnym wtrąca- niem się do spraw wewnętrznych Z.S.S.R-u.

Oświadczenie rządu polskiego, że w przyszłości pozostawiać będzie bez odpowiedzi wszelkie ża- dania Z.S.S.R-u powołujące się na art. 7-my traktatu ryskiego, rząd sowiecki może rozumieć tylko jako dowód, że zdaniem rządu pol- skiego nie wszystkie artykuły trak- tatu ryskiego podlegają wykonan- niu.

Tego rodzaju opinie rządu pol- skiego rząd Z.S.S.R-u przyjmuje do wiadomości.

Nota jest podpisana przez p. Cziczeryna.

W naszych sferach dyplomatycz- nych znajdujących się w stanie u- śpienia, nic niewiadomo dotych- czas jak rząd zareaguje na przyto- czoną powyżej notę sowieckiego komisarza do spraw zagranicz- nych.

nywaniem wyroków śmierci. Przy tej okazji, jak słyszeliśmy, przedstawiciele grup lewicowych porusza sprawę stosowania wo- góle kary śmierci, a między innymi i sprawę Łazia w Łodzi.

# Zwycięzcy i zwyciężeni.

## Mac Mahon i Millerand.

Znakomity historyk francuski, prof. A. Aulard, ma już w świetnym swym artykule sylwetki dwóch prezydentów Francji — Mac Mahon'a i Milleranda — rzucając je na tło historyczne. Śmiały i mocnymi rzutami kreśli tu prof. Aulard obraz Francji roku 1877 i 1924, wykazuje przepaść moralną, która dzielił uczuciowego reakcjonistę od fałszywego demokracji i zakapturzonego faszysty.

W świetle jasnych i przejrzystych wywodów autora wyrasta do znacznego wypadku dziejowego sąd ludowy z dnia 11 maja nad blokiem narodowym i jego pełnomocnikami: Polincarem i Millerandem.

W chwili, gdy republikańska Francja spodziewa się i czeka dymisji A. Milleranda, prezydenta republiki, którego osobista polityka została przekreślona przez wybrany z dnia 11 maja, przypominamy czytelnikom naszym, w jaki sposób jeden z poprzedników jego, marszałek Mac-Mahon, tak samo zwyciężony podczas wyborów, został doprowadzony do poddania się losowi i do ustąpienia. Dwie te osobistości różnią się pod wieloma względami. Mac Mahon był typem człowieka wiernego swym przekonaniom. Royalista, katolik, starał się on zawsze postępować w myśl zasady: Bóg i Ojczyzna.

Jeżeli nie starał się o wprowadzenie na tron króla, to tylko dlatego, że był pewny, że powrót dynastii pograżył Francję w odmet wojny cywilnej; że, jak się sam wyraził, „karabiny zaczęły same strzelać“.

Pragnął rzadzić na czele swej partii, to znaczy konserwatystów i był zawsze przeciwnikiem śmiałym, który, gdy uległ republikańskiemu, zachował hart duszy i ustąpił z honorem, nie opuszczając swego sztandaru.

Millerand został prezydentem tylko dlatego, że był rezydentem. Gdyby był pozostał socjalistą, drzwi pałacu Elizejskiego napełniłby się przed nim zamkniętymi.

Ale jeżeli indywidualności się różnią, to i okoliczności w tym wypadku są podobne, tak, iż w r. 1877 również, jak i w roku 1924, człowiek piastujący najwyższą godność w republice zapragnął narzucić swą rolę Francji.

Mac Mahon rozpoczął walkę z Francją republikańską, rozwiązując dnia 16 maja 1877 roku gabinet Juliusza Simona, który posiadał w izbie większość i zastępując go gabinetem de Broglie-Fourton-Caillaux.

Był to gabinet narzucony. — Wiadomo, że 363 deputowanych podpisało protest, biorąc na siebie tę samą rolę wrzocieli opinii publicznej.

Wtedy senat, który posiadał większość prawicową 150 głosami przeciwko 130 rozwiązał izbę.

Od tej chwili rozpoczęła się w całej Francji wielka i gorąca kampania republikańska, której duszą był Gambetta; Mac Mahon ze swej strony nie ustawał w agitacji i przemówieniach publicznych.

Jak to p. Millerand uczynił w Evreux, Mac Mahon tak samo oskarżał partie republikańską, nazywając ją „naszą wspólną zbrodnią“. Nazywając pr testy republikańców „kalumnia“, mówił w Bourges:

— Nie przeszkadza mi one w wykonaniu mego zadania przy pomocy ludzi, którzy byli zawsze pomocnikami mego polityki.

I stanął na czele bloku narodowego owej epoki.

Dnia 1 sierpnia roku 1877, Gambetta wyraził się w Lille:

— Gdy Francja podniesie swój głos, wierzcie mi panowie, że wtedy trzeba będzie się poddać, lub podać się do dymisji.

Dnia 12 października, na dwa dni przed wyborami, Mac Mahon próbował raz jeszcze wpłynąć na opinię publiczną, rozlepiłac wszędzie proklamacje, które głosiły: „Walka obecna toczy się pomiędzy porządkiem a anarchią. —

Wypowiedzieliście już swe zdanie. Nie chcecie pograżyć kraju w otchłań zamieszek, głosując nielojalnie. Pragniecie zabezpieczonego spokoju tak w kraju, jak i poza jego granicami, pragniecie zgody władz, zabezpieczenia pracy i przemysłu. „Bedziecie głosować za tymi kandydatami, których ja wam przedstawiam!“

I zakończył: „Francuzi, posłuchajcie mego głosu, a ja z wysokości swej platformy, której honor nie pozwala mi opuścić, odpowiadam za porządek i spokój!“

Francuzi tak samo nie odpowiedzieli na apel Mac Mahona, jak nie odpowiedzieli na apel Milleranda dnia 11 maja 1924 roku.

Do izby weszła silna większość republikańska.

Po pewnych pertraktacjach, poczynionych pod wpływem kleru, po stworzeniu gabinetu Roche-Ceouet, który był gabinetem zamachu stanu a la Polignac, marszałek poddał się.

Stworzył gabinet centrowo-lewy, gabinet Dufaure.

Błdy wtedy odrazu ustąpił, gdyby pretorianie jego nie zatrzymywali go pochlebstwem i intrygami. Gdy zaś w styczniu 1879 roku do senatu weszła duża gru-

pa republikanów, Mac Mahon uznał, że nie może dłużej pozostać. Napróżno kardynał de Bonneville, taki sam posłuch mający ongi w pałacu Elizejskim, jak dziś nuncjusz Ceretti, przekonwał marszałka, że „Mac Mahon nie powinien się ani poddawać, ani ustępować“.

Napróżno także kardynał skłaniał marszałka do zamachu stanu, „by ocalić Francję od anarchii“.

Marszałek skorzystał z pierwszej okazji, która pozwoliła mu się wycofać. Okazała ta stał się dekret, na mocy którego miał zwolnić ze służby cywilnej generałów prawicowych.

Dnia 30 stycznia 1879 roku podał się Mac Mahon do dymisji.

W liście swym do prezesa senatu marszałek zapewniał, że powodował się zawsze poczuciem honoru i obowiązku.

Oto w jaki sposób marszałek Mac Mahon poddał się i ustąpił. Gdyby był jeszcze dłużej się opierał republikanom, nawet jego zasługi i laury nie ochroniłyby go od brutalnych i obelżywych napaści, które zmusiłyby go do odwrotu.

Ustępując w porę, pozyskał sobie szacunek swych przeciwników.

A. Aulard.

## Zamiary zwycięskiej demokracji

### NOWY RZĄD FRANCUSKI UZNA SOWIETY DE JURE.

LONDYN, 26 maja. (Pat.) Paryski sprawozdawca „Times'a“ donosi, że sądzą tam, iż Herriot zmienił zdanie, co do uznania de jure rządu sowieckiego.

Zamierza on nie uzależniając od zawarcia umowy handlowej, uznać rząd sowiecki, po utworzeniu gabinetu bez stawiania żadnych warunków.

Wielu radykałom jednak myśl ta się nie podoba.

Rząd francuski ma niezwłocznie wysłać misję do Moskwy. Jednocześnie do Paryża przybędzie misja rosyjska, która zamieszka w gmachu ambasady rosyjskiej. Następnie odbędzie się konferencja francusko-rosyjska, celem doprowadzenia do uregulowania wzajemnych stosunków.

### PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU.

PARYŻ, 26 maja. Przypuszczalna lista gabinetu brzmi, jak następuje:

Herriot — premier i sprawy zagraniczne, finanse — senator Morizet, sprawy wewnętrzne — Schrameck, oświata — François Albert, roboty publiczne — Brunet, opieka społeczna — Anterrien.

### WYJAZD HERRIOTA.

PARYŻ, 25 maja. (Tel. wł.) Herriot opuścił Paryż i udał się do Lyonu, gdzie weźmie udział w naradach głównej rady departamentu Rhony. Pozostanie on tam do końca przyszłego tygodnia.

W lutejszych poinformowanych kółach istnieje mniemanie, że wraz z wyjazdem Herriota skończył się okres pertraktacji jego z osobisto-

ściami, które mają ewentualnie wejść w skład jego gabinetu.

Rozwiązanie wszystkich zagadnień i decyzja znajduje się obecnie w ręku obydwu kongresów radykalno-socjalistycznej i socjalistycznych partii, które odbędą się dnia 2 czerwca w Paryżu.

Podczas zjazdu tego omawiana będzie zasadnicza sprawa uczestniczenia socjalistów w radykalnym rządzie.

### LLOYD GEORGE POWRACA.

LONDYN, 26 maja. (Pat.) Asquith zamierza rzec się kierownictwa partii liberalnej. Jego następcą zostanie zapewne Lloyd George.

### LIBERALIZM LLOYDA GEORGE'A.

LONDYN, 26 maja. (Telegram własny). Na 41 zebraniu rocznym narodowo-liberalnego związku w Brighton. Lloyd George w przemowie swej oświadczył, że Europa, narówni z Anglią, pożąda liberalizmu.

Przyjęto także wniosek stry George'a Paish, który uważa, że odbudowa Rosji jest dla całej Europy ważną bardzo sprawą. Dodano, że Rosja powinna wypełnić swe zobowiązania i że powinna zużytkować wszystkie otrzymane w Anglii pożyczki na cele pokojowe.

### ZWYCIESTWO WYBORCZE LABOUR PARTY.

LONDYN, 26 maja. (Telegr. wł.) Podczas wyborów dodatkowych w Liverpoolu Labour Party zdobyła mandat zachodniego Toxeth, który dotychczas był w rękach konserwatystów. Wybrano kandydata Labour Party, Gibbona, 15000 głosami przeciwko 13000 głosom, które przypadły w udziale konserwatywnemu kandydatowi.

## Sytuacja w Niemczech.

### DYMISJA GAB. NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 26 maja. (Pat.) Biuro Wolfa donosi: Gabinet Rzeszy podał się do dymisji.

### AMERYKA CHCE NIEMCOM POŻYCZYĆ.

BERLIN, 26 maja. (Pat.) Polradjo. Według informacji „Berliner Tageblatt“ z New Yorku, grupa bankierów amerykańskich jest

gotowa niezwłocznie do ostatecznym przejęciu przez Niemcy uchwalał rzeczoznawców, u dzieł im kredytu w wysokości 50 — 60 milionów dolarów na cele przemysłowe.

### WZNOWIENIE ROKOWAŃ.

BERLIN, 26 maja. (Pat.) Polradjo. Związki górników okręgu Ruhry wyraziły zgodę na wznowienie rokowań z przemysłowcami.

## Obrady konferencji emigracyjnej w Rzymie

RZYM, 26 maja. (Pat.) Komisja prawnicza konferencji emigracyjnej przyjechała wczoraj projekt specjalnej podkomisji w sprawie ustalenia definicji prawnej pojęcia „Emigrant“.

W dniu wczorajszym obradowała mieszana komisja nad i zw. statutem emigracyjnym.

Pierwsza sekcja do spraw żeglugi dysputowała nad warunkami, odnoszącymi się do urzędzeń kulturalnych na okrętach, do wielkości okrętu i szybkości.

RZYM, 26 maja. (Pat.) Na śniadaniu, wydanem przez króla dla prezydium konferencji emigracyjnej, oraz dla prezesów delegacji poszczególnych państw o-

becny był także delegat rządu Sokal.

Po śniadaniu odbył się cercle. Król, królowa i następcy tronu zaprzytowali delegata polskiego o stosunkach i sytuacji obecnej w Polsce, przyczem członkowie rodziny królewskiej wyrażali się o Polsce z wielką sympatią.

Następca tronu przywodził, że w zylach jego plynie i polska krew, ponieważ prababka jego była Krasińska.

RZYM, 26 maja. (Pat.) Sprawozdawca komisji dla spraw transportu i higieny na plenum wybrany został dyrektor Gwroński.

## Zapowiedź drugiej rewolucji sowieckiej.

### Tak zaleca testament Lenina.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.).

W „Matin'e“ paryskim ukazała się sensacyjna korespondencja z Moskwy, w której niejaki Barański, przyjaciel Dzierżyńskiego, oświadczył, że znaleziono testament Lenina, zalecający wykonanie w 1924 r. drugiej rewolucji sowieckiej.

P. Barański oświadczył korespondentowi „Matin'a“, że sprawa jest zaczęta, czyszczenie idzie radykalnie.

Wszystko zdeprawowane, zarazone, przekupne, wszyscy, którzy robili interesy, ukrzywiali dolary i kosztowności, tym wszystkim wszystko będzie odebrane, a sami oni poleca za burę

## Kroaccy chłopci ciążą do bolszewizmu.

AGRAM, 25 maja. (Telegr. wł.) Przywódca kroackiej republikańskiej partii chłopskiej Stjepan Radic ogłasza w piśmie swem „Swohodni Dom“ komunikat, który otrzymał od generalnego sekretarza międzynarodowego związku chłopskiego w Moskwie, Dombaja i organizatora kongresu chłopskiego Krasnija.

W piśmie tem międzynarodowy

związek chłopski wyraża swą sympatię dla kroackiej partii chłopskiej i zaprasza Radica do wejścia w bliższy kontakt z związkiem moskiewskim. Radic dodaje, że uczyni wszystko co od niego będzie zależne, by kroacka partia przyłączyła się do międzynarodowej chłopskiej partii i wraz z nią prowadziła nową politykę wolności i postępu.

## Djuba-Dodekanez

RZYM, 26 maja. (Pat.) Wiadomość o zatłoczeniu spraw króla Djuba wywarła w kółach politycznych włoskich wielkie zadowolenie, w szczególności z powodu, że Włochy otrzymały ze strony Anglii swobodę działania w sprawie Dodekanezu. — Politykę we wschodniej części morza Śródziemnego kształtować mogą Włochy wedle własnego uznania, co

należy rozumieć w ten sposób, że mogą rozpocząć rokowania z Grecją niezależnie od pretensji podniesionych ze strony trzeciej.

Układ w sprawie kraju Djuba ma również znaczenie polityczne. Porozumienie anglo-włoskie w przededniu rokowań z sojusznikami w sprawie odszkodowań ma, zdaniem kół włoskich, donieść znaczenie polityczne.

## Kronika telegraficzna.

### COOLIDGE NIE BEDZIE KANDYDOWAŁ.

BERLIN, 26 maja. (Pat.) Polradjo. Według informacji z Waszyngtonu, lekarze odradzają prezydentowi Coolidge, ze względu na niezadawalający stan zdrowia brać udziału w kampanii wyborczej dla wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

### ZYCZLIWE PRZYJECIE MOWY TRONOWEJ.

RZYM, 26 maja. (Pat.) Mowa tronowa, wygłoszona przez króla, przyjechała została przez opinie włoską i prasę bardzo przychylnie. Prasa podkreśla, że król wyraził wielkie zrozumienie potrzeb i interesów narodowych polityki państwowej. Wskazują również na te ustępy mowy tronowej, które mówią o konieczności zapewnienia masom pracującym dobrobytu i o pogodzeniu interesów klasowych.

### WŁOSKA PARA KRÓLEWSKA W LONDYNIE.

LONDYN, 26 maja. (Pat.) Dziś przybyła z Calais do Dore włoska para królewska. Królestwu włoskiemu towarzyszył następca tronu ks. Piemontu i ks. Mafalda. W imieniu króla Jerzego powitał włoską parę królewska ks. Walja, następca tronu austriackiego.

Na dworcze Wiktorja w Londynie powitał gości król Jerzy i królowa Mery.

### SOWIECKI OBSERWATOR.

RZYM, 26 maja. (Pat.) Według pogłosek krążących tutaj, rząd rosyjski zakomunikował niektórym państwom, między innymi Włochom, że zamianował obserwatora przy lidze narodów.

Dzienniki tutejsze widzą w tem nowy dowód, po uznaniu związku republik sowieckich, zbliżenia się Rosji do Europy.

### NOWE REPUBLIKI W ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 26 maja. (Telegram własny).

Rząd Turkiestanu zapowiada utworzenie dwóch nowych republik: usbeków i turkmenów i stworzenie dwóch autonomicznych dystryktów: tadżyków i karakajczyków, by w ten sposób podzielić republikę Turkiestanu Bucharę i Chliwy podług zamieszkałości i narodowości.

### RUMUŃSKIE MANEWRY JESIENNE W BESARABJI.

BUKARESZT, 26 maja. (Telegr. własny). Rumuński sztab generalny postanowił, że wrześniowe manewry wojskowe odbędą się w Besarabji.

Wszyscy oficerowie rezerwy 100.000 nowozaciągniętych do służby zostaną tam skoncentrowanych.

Zdaje się, że ma to być także demonstracja wobec gromadzonych nad Dnieprem wojsk rosyjskich.

# WĘGRY : POLSKA -- 5:0 (1:0).

PARYŻ, 26 maja. Rozegrane za wody piłki nożnej pomiędzy olimpijskimi drużynami Węgier i Polski zakończyły się zwycięstwem węgry w stosunku 5:0, do przerwy 1:0.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie i bardzo silnym wietrze. Grę rozpoczynają polacy, silnie atakując, jednakże węgry przechodzą wkrótce do ataku, zagrażając poważnie bramce polskiej. Bramkarz Włsniewski miał trudne zadanie, bronil jednakże świetnie. Pod koniec I połowy gry polacy ujawniają silne przemęczenie. Bronią się, starając wyrównać po

przerwie rezultat, który do przerwy wynosił 1:0. Węgry nacierały silnie i zdobywają kolejno cztery bramki.

Węgry wystawili swój najlepszy skład a mianowicie: Kropaczek (M.T.K.), Fogel II (U.T.E.), Mandel (M.T.K.), Obic (F. T. C.), Gutman (M.T.K.), Ort (M.T.K.), Braun (M.T.K.), Molnar (M.T.K.), Opata (M.T.K.), Ejzenhofer (F.T.C.), Hivser (Terekwes), rezerwa Gross II (V.A.C.)

Składu polskiej drużyny nie podajemy, gdyż w ostatniej chwili za wezwani zostali telegraficznie do

Paryża: Cikowski (Cracowia) i Harkiewicz (Wista), ponieważ rezultaty ze szwedami wykazały zbyt wiele niedomagań wysłanej jedenastki.

**URUGWAJ—JUGOSŁAWJA**  
7:0 (3:0).

PARYŻ, 26 maja. (Pat.) Rozegrane tu zawody drużyn olimpijskich Urugwaju i Jugosławii zakończyły się zwycięstwem Urugwaju, w stosunku 7:0, do przerwy 3:0. (Przypisek redakcji: Wiadomości te uzyskaliśmy drogą okrężną i na razie brak oficjalnego potwierdzenia.)

# Oszczercom ku przestrodze.

W swoim czasie łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę, wytoczoną przez red. Marceliego Sachsa niejakiemu Petryckiemu, który w wydawanej w Łodzi nędznej szmacie brukowej, bratnim świstku dziśniejszego „Rozwoju“, t. zw. „Straży Polskiej“, kierując się niskimi pobudkami najordynarnej konklurencji materialnej, dopuścił się w stosunku do skarżącego zwykłego oszczerstwa w druku. Sąd okręgowy w Łodzi nie dopatrywał się w tej ohydnej napaści

czynu występnej i oszczerce niewinnych.

Innego atoli zdania był sąd apelacyjny w Warszawie, który w tych dniach sprawę tą ponownie rozpatrywał. Uchylił on wyrok łódzkiego sądu okręgowego i udzielił red. Sachswi zupełnej satysfakcji, skazując nędznego oszczerce na areszt.

Oskarżenie w imieniu red. Sachsa popierał mec. Bielenia. Petryckiego bronił adw. Zablocki.

# Stan sanitarny miasta w m. kwietniu r. b.

Według sprawozdania oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej za m. kwiecień r. b., w okresie sprawozdawczym skonstatowano następującą ilość wypadków chorób zakaźnych:

Tyfus brzusny	37 (w marcu 23)
Tyfus płamisty	8 „ 11)
Czerwonka	2 „ 2)
Płonica	16 „ 28)
Błonica	15 „ 21)
Róża	9 „ 9)
Drewnica karku	7 „ 5)
Gorączka połóg.	12 „ 13)
Odra	4 „ 15)
Krzusiec	14 „ 19)

Z przytoczonego zestawienia wynika pewne zwiększenie się ilości zachorowań na tyfus brzusny i drewnicę karku, inne choroby uległy zmniejszeniu ich natężenia.

Walkę z tyfusem brzusnym prowadzono w kilku kierunkach:

- a) zaszczepiono ogółem 722 osób dorosłych;
- b) zbadano wodę pod względem chemicznym z 42 studzien;
- c) zbadano wodę pod względem bakteriologicznym z 18 studzien.

W związku z wypadkami tyfu-

su plamistego poddano odkażaniu i odwodzeniu ogół. 496 ubikacji i 873 osób. Wogóle zaś miejska izba odkażająca dokonała w 681 ubikacji o pojemności 41.111 metr. sześciennych.

W miejskim zakładzie kąpielowym wykąpano w kwietniu 13.895 osób, ostrzyżono 782 os., odwieszono — 3914 osób. Miejska pracownia bakteriologiczna dokonała 923 badań.

Do sekcji walki z jaglicą zgłosiło się po raz pierwszy 362 osoby, zaopiniowano chorych na jaglicę 55 osób.

Lekarze sanitarni dokonali: oględzin sanitarnych posesji, sklepów i t. d. 2231, przyczem spisano protokołów 124; załatwiono polubownie w dozrach sanitarnych spraw 174; wywiadów o chorobach zakaźnych 90; szczepień przeciw tyfusowym 722; oględzin zwłok 181.

Na posiedzeniu lekarzy sanitarnych ustalono plan szczepienia ospy w maju, zaś w sprawie szmaciarń rozpoczęto zbieranie materiału, dotyczącego ilości i stanu szmaciarń w mieście.

# Najbliższe posiedzenie rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 28 maja r. b. o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Porządek dzienny:

I. Komunikaty.

II. Sprawozdanie komisji radzieckich:

a) Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie:

1) Udzielenia magistratowi dalszego prowizorium budżetowego (wn. k-sji skarbowo-budżet.)

2) Podwyższenia podatku do zasadniczej tarify od uboju zwierząt w rzeźniach miejskiej i bałuckiej (wn. mag. nr. 278 z dnia 22 stycznia 1924 r.)

3) Uruchomienia miejskiego taboru asenizacyjnego (wn. mag. nr. 500 z dn. 15 kwietnia 1924 r.)

4) Powołania do życia instytucji p. n. „Ubezpieczenie ruchomości gminy miejskiej Łódź“, oraz zatwierdzenia jej statutu (wn. mag. nr. 382 z dn. 18 marca 1924 r.); ref. r. Gepert.

5) Statutu o podatku od zbývku mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi (wn. mag. nr. 548 z dn. 2 maja 1924 r.)

6) Statutu o podatku na rzecz kasj m. Łodzi od oświetlenia gazowego i elektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholu i w lokalach publicznych widowisk, koncertów, zabaw i rozrywk (wn. mag. nr. 5557 z dn. 6 maja 1924 r.)

7) Ustalenia w złotych stawki

miejskiej opłaty kancelaryjnej (wn. mag. nr. 567 z dn. 9 maja 1924 r.)

8) Wyasygnowania z funduszu miejskich kwoty mk. 5.000.000.000 na pokrycie kosztów, związanych z roztoczeniem opieki nad rodzinami zmarłych tragicznie dozorców domu przy ul. Konstantynowskiej (wn. mag. nr. 560 z dn. 6 maja 1924 r.)

9) Zaniechania, poczyniac od roku 1924, poboru na rzecz m. Łodzi podatku od bronil palnej (wn. mag. nr. 592 z dn. 18 maja 1924 r.)

b) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie:

1) Ustalenia w złotych taksy dla dorozkarczy (wn. mag. nr. 558 z dnia 6 maja 1924 r.)

2) Regulaminu sanitarno-porządkowego (wn. mag. nr. 517 z dn. 25 kwietnia 1924 r.)

3) Usgodnienia uchwały R. M. z dn. 20 czerwca 1922 r. w przedmiocie ustalenia godzin otwierania i zamykania sklepów i zakładów w m. Łodzi z przepisami, obowiązującymi w tej mierze na zasadzie rozporządzeń z r. 1923 i 1924 (Dz. u. nr. 70-23 i 32-24) — odezwa inspektora pracy III okręgu z dnia 25 kwietnia 1924 r.

4) Uruchomienia baru dla chorych gruźliczych w szpitalu miejskim w Radogoszczu (wniosek r. Dr. Arcta i innych).

5) Przenisów, dotyczących handlu ulicznego na terenie m. Łodzi (wn. mag. nr. 593 z dnia 16 maja 1924 r.)

# Loteria fantowa dla najbiedniejszych.

Ciągnięcie loterii fantowej dla najbiedniejszych odbędzie się nieodwołalnie w czwartek dnia 29 maja o godzinie 3 po południu, w gmachu województwa. Ciągnięcie odbędzie się publicznie przy spóudziale notariusza.

Fanty przeznaczone do wygrania częściowo były podarowane przez różne firmy i osoby, częściowo zaś zakupione przez komitet loteryjny, na co wydatkowano zgóra 10 miliardów mk. i przedstawiają razem wartość około 50 miliardów mk.

Proceder ciągnięcia będzie następujący: 20.000 numerów losów zostanie wlo-

zonych do ruchomego bębna loteryjnego, zaś numery fantów zostaną włożone do urny.

Jedna dziesięcina z domu sieroł wyciągnie z urny numer fantu, zaś druga wyciągnie z bębna numer losu, na który w ten sposób wypadnie dany fant wygrywający.

Wylosowane numery losów z wykazaniem wygranych fantów będą aktem notarialnym zaprotokulowane i bezwzględnie ogłoszone.

Do sprzedaży pozostało już niewiele losów.

# 28-lecie Ł. S. G. „Siła“ (1896--1924).

(11) Dnia 29 maja obchodzi Ł. S. G. „Siła“ święto założenia klubu, który istnieje już od roku 1896 — a więc 28 lat. Dzień ten jest zarazem dniem jubileuszu sekcji piłki nożnej, która jest czynna z góra lat 17. Ł. S. G. „Siła“ jest jednym z najstarszych klubów Łodzi, który w zeszłym roku, dzięki usilnej pracy, przeszedł do obecnej klasy A. Zaznaczyć należy, że Ł. S. G. „Siła“ pod nazwą „Kraft“ bylo przez pewien okres czasu mistrzowska drużyna Łodzi i to nie była iaka, a tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności w ostatnich latach zechnał te pionierska drużyna sportu do niższej klasy.

W roku 1896 z inicjatywy kilku dzielnych strażaków powstaje sekcja gimnastyczna pod nazwą „Kraft“. Strażacy ci własnym kosztem, ze swych skromnych pensji zakupili przrzadki gimnastyczne i ustawili je w sali III oddziału, regularnie i wedle prawidłowych przepisów, poczęli uprawiać ćwiczenia, mające na celu rozwój fizyczny i siłę.

Po pewnym czasie do towarzysstwa poczęli przyłączać się i inni strażacy nabierw z 5-go a potem wszyskich oddziałów i związek ten poczał zataczać coraz szersze kregi, przvimuiac w poczet swych członków i osoby prywatne. Rok czasu istniał już „Kraft“, a liczył dopiero 38 członków, gdyż strażacy nie przvimowali tych, którzy zupełnie serio o sporcie nie myśleli. Wersze 18 sierpnia 1907 roku zwołano pierwsze zebranie członków. Do zarządu

zostali wybrani pp. Dresler, Kitchs i Pfeifer.

Od tej chwili notować można prawdziwe zaistnienie klubu. Zarząd wziął się energicznie do pracy, ograniczając się narazie do ćwiczeń gimnastycznych.

W miarę rozrostu klubu poczęto uprawiać na wzór istniejącego podówczas S. S. „Union“ i piłkę nożną, lecz na publiczne występy zarząd nie pozwalał i słusznie. Jak dalece pracowano wewnątrz klubu, jak intensywnie trenowano i jak dalece piłka nożna się w klubie rozwinęła, świadczyć może fakt, że w dniach 15 i 16 sierpnia 1907 podczas 10-lecia S. S. „Union“ „Siła“ była już groźnym przeciwnikiem.

Dziś, gdy formowanie klubu trwa najdużej tydzień, zdaje się być śmiesznem, że „Kraft“ dopiero po roku grał publicznie, ale należy zrozumieć, że wówczas, gdy brak było trenerów, prawidel grv uczono się na zasadzie recenzji zagranicznej, musiano długo pracować nad sobą, by opanować technikę.

Najuroczystsza chwila w dziejach „Kraftu“ bylo zaproszenie tej drużyny na uroczystość jubileuszową reTERSburskiego stowarzyszenia gimnastycznego. To za prośzenie podniosło znaczenie klubu do tego stopnia, że łódzkie drużyny pozwoili mu brać udział w rozgrywkach o mistrzostwo ligi Łodzi.

Już w następnym roku, t. j. w 1910 „Kraft“ zdobył pierwsze raz mistrzostwo Łodzi, w grach o puhar wedrowny.

Po tem zwycięstwie i zapewnieniu sobie tytułu mistrza Łodzi, pomysłano o zorganizowaniu sekcji atletycznej. Ponieważ w Łodzi za ten klub nie posiadał sekcji lekko atletycznej, poczęto nagwał formować przy różnych związkach footballowych sekcje atletyczne. I tutaj „Kraft“ zdobył mistrzostwo w zapasach przez członka Wudzkiego.

W roku 1912 „Kraft“ zdobył mistrzostwo Łodzi w piłce nożnej. Teraz i zamieszcowe drużyny poczęły uważać „Kraft“ za pierwszorzedną drużynę i na 50-lecie w Rydze zaproszono ją jako jedną z drużyn dobrych. Rok 1914 był najniebezpieczniejszym dla „Kraftu“. Za przewiecie w poczet swych członków ludzi niepełnoletnich władze rosviskie klub zamknęły jako związek antypaństwowy. Nastaly czasy wojny i sport wogóle, a wiec i w „Krafcie“ podupadł.

Dopiero w roku 1921 „Kraft“ przemianowany na „Siła“, po zatwierdzeniu nowych statutów przez władze polskie wznowił swoją działalność. W roku 1922 „Siła“ wspólnie z „Turystami“ założyła własne boisko, by grać w każdej chwili mieli plac na trening. Nie zaniedbano również i innych galezi sportu.

W roku 1923 przeszła do klasy „A“.

Jak widać z dziejów klubu, za usługi jego w kierunku krzewienia i propagandy sportu sa olbrzymie.

W dniu tak uroczystym należy życzyć klubowi pomyślności w dalszej niezmordowanej pracy.

# NOTATKI SPORTOWE.

## WIELKI TYDZIEŃ OLIMPIJSKI W WARSZAWIE.

W sobote rozpoczał się w Warszawie wielki tydzień olimpijski na wiazd ekspedycji polskiej do Parvza. Program tygodnia jest następujący:

**Czwartek.** (Godzina 10 rano). Park Sobieskiego. Mistrzostwo okręgowe w lekkiej atletyce, tamże o godzinie 10 rano międzynarodowy turniej lawn-tennisowy. Pochód sportowy o godzinie 11 rano. Park Sobieskiego: Mistrzostwa okręgowe w lekkiej atletyce Dvnasv. ul. Oboźna godz. 4 po południu: wyszyci kolarskie. Park Sobieskiego: Zawody piłki nożnej drużyn reprezentacyjnych Kraków—Warszawa. Park Sobieskiego godz. 7 wiecz.: zawody bokserskie.

**Piatek.** Park Sobieskiego. Godz. 10 rano: 3 pp.: Międzynarodowy turniej lawn-tennisowy. — Gmach cyrku ul. Ordynacka godzina 8 wieczór: akademia sportowa a) popis gimnastyczne tow. gimn. „Sokół“ (ćwiczenia na przrzadkach, piramidv, skoki pań). b) popis atletyczne (walki zapaśnicze przy udziale p. Bogda na Zakrzewskiego, boks indyviski). c) zawody szermiercze (fiolet i szabla). d) zawody bokserskie (przy udziale najsilniejszych bokserów polskich). e) szermierka konna.

**Sobota.** Park Sobieskiego godz. 10 rano: Międzynarodowy konkurs lawn tennisowy. Rondo-Belwederskie g. 6 pp. bieg belwe-

derski. Start: Stare Miasto, meta Rondo-Belwederskie.

**Niedziela.** Przystąpi warsz. tow. wiośl. g. 10 rano: Wycieczka sportowa. Park Sobieskiego g. 3 pp. Zawody piłki nożnej. Artystów teatrów: polskiego, małego i komedii. Kolegium se'zów W. O. Z. P. N. Dvnasv. ul. Oboźna g. 4 pp. ćwiczenia sokolów. Park Sobieskiego g. 5 pp. Zawody piłki nożnej K. S. Warszawianko — F. C. Katowice.

## KLESKI ANGLIKÓW W HISZPANII.

Zwycieska w Anglii drużyna Newcastle United po swej klesce w Bilbao (0 : 1) poniosła nowa kleske w stolicy Hiszpanii przeciw teamowi miejskiemu w stosunku 3 : 2.

## LEKKA ATLETYKA.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie: Kurumci 100 mtr. — 11,1 sek. Feketa, no powrocie z Ameryki, ustanowił trzy nowe rekordy w biegu: 1.500 mtr. — 6.25,4. 1 mila angielska — 6.53,9 i 3.000 mtr. — 13.43,4. W zawodach wstępnych na olimpiadę Bedó w rzucie kulą 14,50 mtr. i Haluska w skoku w dal 7,30 mtr.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych w Kopenhadze: Schlang 100 mtr. w 11,1 sek., Kaj Jensen 400 mtr. w 51,9 sek., L. Lundgren 110 mtr. w 15,6 sek.

Petersen skok o tyczce 3,65 mtr., Jensen rzut dyskiem 40,98 mtr., Larsen 1.500 mtr. — 4,08,4

## AUTOMOBILIZM.

W czasie odbytych w Buenos-Aires wycieczów automobilowych o wielka nagrodę Otorio, które odbyły się na przestrzeni 400 kilometrów, najsilniejszy czas dnia osiągnął Juan Malcon na „Chandlerze, przebywajac wspomniana przestrzeń w ciągu 4 g. 26 min. przed Edwardem Luro na samochodzie Stutz (4.35). Zwycięzca osiągnął szybkość przeciętna 90,225 kilometra na godzinę, co przy olbrzymim goracu tamtejszego klimatu jest rezultatem nadzwyczajnym. Zezniaczyć należy, że tylko 5 zawodników zdołało ukończyć wyciecz i tak np. samochód Alfa Romeo na 5 metrów przed celownikiem zmuszony był wycofać się z zawodów z powodu pęknięcia wszyskich gum od zoraca.

W czasie treningów do wycieczów górskich automobilowych, i z. Solitude pod Stuttgartem kierowca Pfocher z Hamburga na samochodzie Presto uległ śmiertelnemu wypadkowi. Na jednym ze skretów maszyna obsuwała się do przepaści. Towarzyszący Pfoherowi niejaki p. Schör z Hamburga uległ ciężkim obrażeniom ciała i został w stanie groźnym przewieziony do szpitala.

# Łódź w kleszczach Kryzysu gospodarczego.

## Sprawy łódzkie na forum warszawskim

Posłowie robotniczy interweniują w sprawie wypowiedzenia umowy cennikowej w przemyśle łódzkim.

Wskutek przekazania sprawy wypowiedzenia umowy cennikowej przez związki zawodowe do słom robotniczym do rozpatrzenia, odbyła się w ministerstwie pracy konferencja, w której brał udział poseł Szczerkowski, główny inspektor pracy Klott i dyrektor departamentu p. Ulanowski.

Poseł Szczerkowski, przedstawiając sytuację robotników w przemyśle włókienniczym, apelował do przedstawicieli rządu by skłonili przemysłowców do dalszego kierowania się postanowieniami umowy lutowej, przy której zawieraniu ci właśnie przedstawiciele rządu gorliwie interweniowali.

Zdaniem posła Szczerkowskiego ministerstwo pracy winno przedstawić stan rzeczy w Łodzi premierowi Grabskiemu i zaznaczyć, że dopuszczenie do ewentualnego strajku w Łodzi bardzo niekorzystnie odbiłoby się na sanacji skarbu.

W odpowiedzi inspektor Klott stwierdził, że według otrzymanych z Łodzi informacji przemysłowcy, jako całość t. j. przez swoje związki nie mają zamiaru obniżać cennika zarobków, a prawdopodobnie tylko w poszczególnych fabrykach będą czynione próby zredukowania zarobków.

## Świetna konjunktura dla kupujących

Nareszcie odwróciła się karta. Lekcji paskowania udzielano nam przez kilka lat. Pokażmy, że byliśmy pojętymi uczniami.

Kółko się odwraca. Po trzech latach, w czasie których byliśmy wydanymi na łaskę i niełaskę handlarzy i kupców i na łup ich zachłanności, nareszcie i my przychodzimy do głosu i możemy wziąć sowity odwet.

Okazji tej nie należy zaniedbywać, tembardziej, że biorąc odwet, służy się dobrej sprawie i pożytkowi ogólnemu.

Przez kilka ostatnich lat z rzędu nie było dnia, by nie zabrakło w sklepach jakiegoś artykułu. Po kilku tygodniach nieraz trzeba było wędrować od sklepiku do sklepiku, wystawać w ogonkach po kilka godzin, by w końcu dowiedzieć się, że niema cukru, mięsa, albo tłuszczu. To kupcy i handlarze chowali te artykuły w tajnych magazynach w oczekiwaniu wyższej ceny. Nie wzruszała ich niedza ludności, nie przejmowali się tem, że w jednej rodzinie niema co do garnka włożyć, chociaż są pieniądze na kupno potrzebnych rzeczy.

Miarodajnym dla nich był jedynie paskarski ich interes i nim się wyłącznie kierowali.

Pierwszy lepszy kupiec zachowywał się wobec klienta jak pan życia i śmierci. Zamiast obowiązkowej grzeczności kupieckiej, szafowano docinkami, drwinami i ubliżającymi uwagami wobec każdego, kto śmiał upomnieć się o swe prawo.

Dzisiaj karta się odwróciła. Kupiec z utęsknieniem wypatruje klienta. Każdy z nich chciałby sprzedać dzisiaj, bo wie o tem dobrze, że za kilka dni będzie musiał sprzedać taniej. Prześcigają się w grzeczności i usługowości, proponują de-

nieżnego narazie nie ma zamiaru obniżać plac zaraz po wygaśnięciu umowy, prosi jednak ministerstwo pracy o wszczęcie rokowań ze związkami robotniczymi w sprawie innych postulatów przemysłu.

Niezależnie od tej konferencji poseł Żuławski odbył naradę z premierem, w której zajął stanowisko w sprawie tych właśnie innych postulatów przemysłu, t. j. w sprawie usiłowanego przedłużenia czasu pracy, zniesienia urlopów i t. p.

Wiadomości powyższe potwierdzają nasze pierwotne przypuszczenia, a mianowicie to, że po wygaśnięciu terminu wypowiedzenia nastąpi w Łodzi okres anarchii cennikowej i że każdy przemysłowiec na własną reke starać się będzie dojsć do porozumienia z robotnikami.

W sprawie tej niewątpliwie zajma stanowisko zwiazki, które sa tutaj bezpośrednio zainteresowane i dażyć beda do stworzenia przynajmniej jakiegoś przewizorium, o ile zawarcie nowej umowy miałoby się przeciągać. Należy przypuszczać, że ze strony zwiazków przemysłowców robotnicze zwiazki nie napotkają w tym kierunku żadnych trudności. Stan bezcennikowy w Łodzi jest nie do pomysłenia i połączone byłby z bardzo poważnym niebezpieczeństwem.

godne warunki, byle dziś sprzedać, bo dziś potrzebne im są pieniądze, i dziś jeszcze mają nadzieję osiągnąć cenę, która już jutro do przeszłości będzie należała.

Odwróciła się karta i kupujący może dzisiaj paskować i płacić pięknem za nadobne tym wszystkim, którzy w nieładny sposób obchodzili się z nim do niedawna. Paskować może dzisiaj każdy z powszechnym pożytkiem, odkładając zamiar kupna na później. Niedawno temu jeszcze nam zalecano później się zgłosić po kupno, dziś winniśmy zapamiętać sobie tą radę i kierować się z nią w każdym wypadku, gdy chodzi o kupie nie lub sprawienie sobie czegoś.

Złoty, to nie marka, nie ulotni się, ani nie rozplynie. Można spokojnie go schować, lub oddać do solidnego banku na przechowanie, z zastrzeżeniem swobody dysponowania nim każdej chwili.

Jeżeli wszyscy w ten sposób zaczniemy paskować i chować gotówkę, przed kupcami i rzemieślnikami, tak jak ongiś oni chowali przed nami towary, rychło doczekamy się lepszych czasów i taniego kupna.

Jeżeli każdy, kto ma zamiar w najbliższym czasie sprawić sobie ubranie, odłoży ten zamiar na kilka miesięcy, to doczekamy się, że ceny u krawców spadną do połowy, t. j. do norm jakotako usprawiedliwionych w naszych warunkach i że panowie krawcy po dawnemu uprzejmie poczują się kłaniać klienteli, nauczą się dotrzymywać terminów i prześcigować się będą w solidnej robocie.

## Walka z głodem mieszkaniowym.

Wielki wiec lokatorów.

(b) W niedzielę w lokalu rady miejskiej odbyło się ogólne zebranie towarzystwa „Lokator”.

Posiedzenie zajął prezes stowarzyszenia dr. Mierzwiski, który złożył sprawozdanie z działalności towarzystwa.

Towarzystwo udzieliło 20.000 porad prawnych swym członkom, organizowało wiece informacyjne, brało udział w zjazdach na terenie Rzeczypospolitej i utrzymywało kontakt z sejmem podczas opracowywania ustawy o ochronie lokatorów.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Bazelińskiego, zabrał głos adw. Aftergut, który wiaśnił brzmienie nowej ustawy o ochronie lokatorów i wskazał na ujemną jej stronę, a mianowicie, że wydatki nie zostały włączone do komornego, na którym to tle beda cięższe konflikty.

Również niepomysłnym dla lokatorów jest punkt, przyznający prawo właścicielowi domu domaganie się eksmisji lokatora, o ile da mu inne pomieszczenie, gdy zechce przystąpić do jakiejś budowy.

Następnie p. Konarski zreferował sprawę utworzenia kooperatywy mieszkaniowej przy towarzystwie „Lokator”.

Wskazał on, iż najważniejsza jest sprawa budowy domów mieszkalnych, jednakże z powodu spadku waluty towarzystwo nie mogło planów swych w tej mierze zrealizować.

Kooperatywy, już przedtem powstałe również nie mogły przystąpić do budowy domów, gdyż fundusze ich toniały z dnia na dzień.

Obecnie towarzystwo „Lokator” uważa, iż nadszedł odpowiedni moment do rozpoczęcia prac w tym kierunku, choć minister Grabski oświadczył, iż funduszy na ten cel nie posiada.

Nie pozostało nic innego, jak tylko inicjatywa samego społeczeństwa, które za pomocą kooperatywy budowlanych powinno dażyć do powiększenia ilości domów mieszkalnych.

Tej sprawy dłużej odkładać nie można, gdyż obecny stan zamieszkania rodzin robotniczych jest straszny i plon zbiera jedynie gruźlica, pochłaniająca setki ofiar.

Zdaniem p. Konarskiego, stworzy się grupy po tysiąc osób i z zebranych w ten sposób funduszy wybuduje się większa ilość domków, składających się z 12 mieszkań po jednym pokoju z kuchnią, komórką i piwnicą. Przy każdym domku beda wspólne wygody i łazienki oraz ogródek.

Każda grupa w 12 członków otrzyma na własność jeden dom. Szczegóły opracuje specjalna komisja, wybrana przez zarząd stowarzyszenia „Lokator”.

W końcu p. Konarski zwrócił się z apelem do obecnych, by przyczynili się do osiągnięcia tych celów przez gremialne zapisywanie się do kooperatywy budowlanej.

Po wyborach nowych władz stowarzyszenia przvieto następująca rezolucja:

„Ogólne zebranie poleca rządowi wybrać komisję 3-ich i dokończyciel przedstawićli zwiazków zawodowych, w celu udania się do Warszawy, aby przy poparciu posłów robotniczych wiaśnić sferom miarodajnym, że budowa domów robotniczych stała się gwałtowną potrzeba. Kredyty hipoteczne, długoterminowe, amortyzacyjne, jako też poparcie rządu są konieczne”.

## Teatr Miejski

Dzisiaj, o g. 8.15 wiecz.

„Wyuczasy Donzuana”

## Czy można płacić za pracę towarami?

Po zlikwidowaniu strajku w tkalni Rubin i Szwarz (Południowa 50) właściciele zdecydowali się na uruchomienie fabryki.

Tkalia miała być czynna dwa dni w tygodniu, przeczem wypłacać miano połowe gotówka i połowe towarami.

Sprawa powyższa omawiana była na konferencji, która odbyła się w dniu wczorajszym w inspektoracie pracy 16 obwodu, przeczem delegat klasowego zwiazku włókniarzy p. Danielewicz, zażądał w imieniu robotników uruchomienia fabryki w ciągu trzech dni i wypłacenia za-

czas urlopu, jeśli już nie gotówka, to przynajmniej towarami.

Jednakże właściciele fabryki na powyższe się nie zgodzili, twierdząc, iż towary mają być sprzedawane, i z osiągniętej w ten sposób gotówki pokrywać swe zobowiązania.

W odpowiedzi p. Danielewicz zaznaczył, iż pracodawcy mają nie mniejsze zobowiązania wobec swoich robotników.

Wreszcie strony zgodziły się na dwudniowe uruchomienie fabryki, przeczem wypłata ma być dokonywana tylko gotówką; wypłata za czas urlopu została odłożona. (p)

## Strajk w przemyśle pluszowym trwa.

(b) W swoim czasie robotnicy zatrudnieni w fabrykach pluszu wstąpili z żądaniem podwyższenia plac o 60 proc. i w następstwie swych żądań zastrajkowali.

Wobec przedłużającego się bezrobocia odbyła się w inspektoracie pracy z inicjatywą kla-

sowego zwiazku konferencja, na której po dłuższych naradach przemysłowcy zaproponowali 15 proc. podwyżki. Przedstawiciele robotników na taką podwyżkę zgodzić się nie chcieli, wskutek czego konferencja przerwano i strajk w fabrykach pluszu trwa nadal.

## Czy trzeba płacić za urlopy?

Jak wiadomo, sąd najwyższy wiaśnił ustawę sejmowa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu, jednakże mimo tego wiaśnienia pozostały jeszcze kwestie sporne, które sa przedmiotem zatargów i nieporozumień pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Wobec licznych zapytań, skier-

rowanych do nas, czy pracodawca obowiązany jest wypłacić robotnikowi wydalonemu przed urlopem za czas urlopu, zwróciliśmy się do inspektora pracy z prośbą o wiaśnienie.

Okazuje się, że kwestia ta jest sporna, jednakże w dniach najbliższych będzie prawdopodobnie już wiaśniona i to w myśl postulatów robotniczych. (p)

## Wydalenie robotników z przedsiębiorstwa Blumenfelda.

Zarząd przedsiębiorstwa Blumenfelda bez uprzedniego wvymówienia wydalil kilku robotników, nie placac im również za czas urlopu.

Wobec powyższego delegacja robotników zwróciła się w tej sprawie do zarządu firmv, proszac o definitywne załatwienie, a

wobec odmownej odpowiedzi ze strony zarządu robotnicy zmuszeni byli udać się do inspektora pracy, proszac o interwencje.

Delegację robotników przyjal inspektor pracy p. Kuliczkowski, obiecując przybyciem zwołać konferencje. (p)

## Samowola p. Kona.

Właściciel tkalni ręcznej p. Zygmunt Kon bez uprzedniego dwutygodniowego wvymówienia zwolnił wszystkich robotników, nie placac im za czas wvymówienia, ani za czas urlopów.

Ponieważ delegacja robotników nie mogla wviednać od pa-

na Kona żadnego wynagrodzenia, robotnicy udali się do inspektora pracy z zażaleniem na swego chlebodawce.

Konferencja w sprawie tej odbędzie się w inspektoracie pracy w dniu dzisiejszym. (p)

## Zatargi w fabrykach.

(b) Na tle wypłacania za urlopy po zamknięciu fabryk, wvynika cały szereg zatargów, przeczem inspektorat pracy interweniuje.

W tygodniu bieżac, cały szereg podobnych zatargów rozpatruwać beda inspektorowie pracy.

## O uszkodzenie ciała podczas pracy.

W dniu wczorajszym zgłosiło się kilku robotników z fabryki B-ci Abramowicz do inspektora pracy 18-go obwodu ze skarga na właściciela fabryki, iż ten nie chce wypłacić im odszkodowania za uszkodzenia ciała podczas pracy.

Postępowanie swoje właściciel fabryki motywował tem, iż ulegli oni wypadkowi na podwórzu fabrycznym wracając z pracy do domu.

Konferencja w tej sprawie odbędzie się w dniach najbliższych. (p)

## Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!

Właścicielka magazynu gorsetów

# Maison Caprice

z Warszawy, Niecała 10, tel. 188-28, po powrocie

z Paryża i Wiednia

przyjechała do Łodzi, Piotrkowska 117, m. 2, z ostatnimi modelami gorsetów, pasków i staników.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja droga żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, ciotka przeżywszy lat 52.

B. P.

# CHAJA TYPOGRAFF

z domu ZABŁUDOWSKA

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 26 na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 27 maja o godz. 2 po poł.

Stroskana rodzina.

Rodzinie Güttel z powodu zgonu Ich ukochanego

s. p.

## Karolka

wyraża płynące z głębi serca współczucie

S. Fuchs.

### Za morderstwo w celach rabunkowych

15 lat ciężkiego więzienia.

(b) We wsi Polów powiatu łaskiego ludność wzburzona została napadem, jakiego dokon. na osobie Joska Chabelskiego, jednego z bogatszych mieszkańców okolicy.

Było to w roku 1921 we wrześniu, gdy Chabelski szedł do Łasku nad ranem przez las.

Nagle dobiegło do niego 2-ch wojskowych w mundurach płańskich, z których jeden wpełniał mu sztylet w bok, a drugi zabrał mu z kieszeni pieniądze.

Szczegółowszej rewizji bandyci przeprawili nie mogli, gdyż spłoszyła ich idąca droga dziewczyna.

Dziwczyną tą, widząc leżące na drodze człowieka, podeszła bliżej i poznała Joska Chabelskiego, który wydawał jęki i wołał o pomoc. Natychmiast zawiadomiła żonę ranionego, która wraz z bratem jego udała się na miejsce wypadku.

Po drodze jadący spostrzegli 2-ch żołnierzy, wychodzących z lasu i Chabelska, tknięta przeczuciem, zapamiętała sobie rysy obu żołnierzy.

Ciężko ranny Chabelski ze-

znał w szpitalu, iż napadło go 2-ch żołnierzy, przyczem jednego z nich, Cichonia, znał on dobrze.

Na skutek poniesionych ran Joska Chabelski zmarł.

Policja w Łasku czyniła poszukiwania, lecz nadaremnie.

Pewnego dnia w obozów zwrócono uwagę na dwóch niemych żołnierzy, z których jeden opowiadał obecnym, jak to nobili żyda i zabrali mu pieniądze.

Usłyszawszy to obecny posterunkowy, aresztował obu żołnierzy i wczoraj zaszedł obaj na ławie oskarżonych.

Okazało się, iż jeden z nich był znanym policji recydywistą, podczas gdy drugi był dezertorem z wojska.

Świadkowie dowodowi potwierdzali okoliczności sprawy, przyczem wzruszające było zeznanie żony zabitego. Okazało się również, iż obaj podsądni posiadali fałszywe papiery, wskutek czego trudno ich było znaleźć.

Sąd po naradzie skazał obu zbrodniarzy na 15 lat ciężkiego więzienia.

### Służąca do „wszystkiego“ okraja swych chlebobawców

Gościnne występy panny Bronci nie powiodły się.

Już od najmłodszych lat miała poczucie cudzej własności, gdy podrosła zaczęła operować na przedmieściach m. Łodzi, zaś po ukończeniu 18 lat do spółki z koleżankami udawała się na większe wyprawy w śródmieściu.

Dwa razy już odsiadywała karę w więzieniach za popełnione kradzieże.

Po jakimś czasie wpadła na pomysł, że w charakterze służącej do „wszystkiego“ łatwiej jej będzie uprawiać swój fach.

Zamiar swój wprowadziła w czyn, okradając różnych państwa, u których służyła.

Kolejną rzeczą Bronisława Urbaniać zgodziła się do państwa Szyber, zam. przy ul. Szkolnej nr. 16.

Urbaniaćówna podała się za przyjeżdżającą ze wsi i poszukującą jakiegokolwiek prac. Nic dziwnego więc, że została przyjęta przez państwo Szyber w charakterze służącej „do wszystkiego“.

Pewnej niedzieli Urbaniaćówna wyszła na spacer i więcej nie wróciła. Podeirzewając coś niewyraźnego w postępowaniu służącej, pani S. sprawdziła zawartość szaf i z przerażeniem spostrzegła brak większej ilości bielizny i garderoby.

O powyższym zameldowano w

komisariacie, składając jednocześnie dowód osobisty Urbaniaćówny.

Energiczne poszukiwania za sprytną złodziejką nie dały żadnego rezultatu, gdyż Urbaniaćówna wyjechała na „gościnne występy“ do innego miasta.

Po upływie kilku tygodni, panna S. wezwano do komisariatu policji, w którym oznajmiono mu, że nieuczciwa służąca aresztowana w Pabianicach za popełnienie podobnej kradzieży u państwa Szulber, zamieszkałych przy ul. Warszawskiej nr. 6.

Badana Urbaniaćówna przyznała się do popełnienia obu kradzieży, zeznając, iż po zostawieniu dowodu osobistego u państwa Szyber, pożyczyla metrykę urodzenia od swej koleżanki Marianny Kołopolskiej, na podstawie której została przyjęta do nowej służby.

W dniu wczorajszym sprawa ta była rozpatrywana w sądzie pokoju.

Sędzia Frydrzychowicz po wysłuchaniu obrony oskarżonej i oskarżenia, skazał Bronisławę Urbaniać na sześć miesięcy więzienia.

Prócz tego Urbaniaćówna będzie odpowiadać jeszcze przed sądem za popełnienie kradzieży u państwa Szulber. (b)

Dzisiejszy „Kurjer Wieczorny“ zamieści wyczerpujące sprawozdania z dwóch meczów, które polska drużyna olimpijska rozegrała w Sztokholmie. Sprawozdania te, wysłane przez naszego specjalnego korespondenta w dzień drugiego meczu, z winy wadliwie funkcjonującej poczty, nadeszły dopiero na siódmy dzień, t. j. wczoraj po południu.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, skłonność do burz, temperatura bez zmian, słabe wiatry miejscowe.

### „Tydzień Sportowca“

Wychodzące od niedawna w Łodzi pismo sportowe „Tydzień Sportowca“ zyskuje coraz więcej czytelników dzięki doskonale prowadzonej części redakcyjnej i wspaniałym ilustracjom.

Jeszczejszy numer „Tygodnika Sportowego“ zawierać będzie ciekawy materiał z Olimpiady, zaś wśród zdjęć znajdować się będą również zdjęcia z biegu „Głosu Polskiego“.

### Koncesje na wyszynk alkoholu.

Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej przyjęto wniosek p. s. Frosiga, aby przy wydawaniu nowych koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych uwzględniano w pierwszym rzędzie tych, którzy w mocy poprzedniej ustawy koncesję odebrano.

Skreślono również punkt zawierający zastrzeżenie, iż połowa koncesji ma być wydana na sprzedaż detaliczną.

Czas zakazu sprzedaży napojów alkoholowych oznaczono na 26 godzin, t. j. od 12 w południe w sobotę do godz. 2 po poł. w niedzielę.

### Wojewódzki zjazd nauczycielstwa.

W dniach 29 i 30 maja r. b. komisja zarządu głównego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych urzędza w Łodzi w sali rady miejskiej, Pomorska 16, zjazd delegatów województwa łódzkiego. Zaangażowanie zjazdu w sprawach nauczycielskich duże.

### Teatr i muzyka

#### Teatr miejski.

Dzisiaj dla zrzeczeń po cenach niższych komedia Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Wyuczasy Donjuana“, w środę i w czwartek „Wyuczasy Donjuana“, w piątek premiera p. Verneuil'a p. t. „Musisz być moją“.

#### Teatr popularny.

Dzisiaj wiecz. odegrana będzie krótkowidła w 3 aktach p. t. „Chrześnik wojenny“.

Jutro — „Chrześnik wojenny“.

#### Odwolanie występu Olgi Desmond.

Z powodu nagłej niedyspozycji pani Olgi Desmond zapowiedziany na dziś występ tej artystki nie odbędzie się. Pieniądze za nabyte bilety zwraca kasa filharmonji.

### Sprawa przejęcia przez miasto domu starców i kalek.

W tych dniach wydział opieki społecznej zwrócił się z wnioskiem do magistratu o zaakceptowanie warunków przejęcia przez miasto domu starców i kalek chrześcijańskiego towarzystwa do broczności. Warunki te zostały ustalone na konferencji wydziału opieki społecznej z przedstawicielami chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności.

O ile magistrat i rada miejska warunki te zaakceptują, przejęcie domu starców i kalek przez wydział opieki społecznej nastąpi w najbliższym czasie.

### Z Miejskiego urzędu weterynaryjnego.

W m. kwietniu r. b. funkcjonariusze urzędu weterynaryjnego dokonali ogółem 382 oględzin sklepów, iatek, hal, stajen i t. d., podczas których spisano 38 protokołów policyjnych.

W rzeźni miejskiej zabito: bydła rogatego 1102 sztuk, cieląt — 3.677, owiec i kóz — 111, trzody chlewnej — 8.069, koni — 15. Mięsa przywzozowego zbadano 38.639 kg.

W rzeźni bałuckiej zabito: bydła rogatego 1.918 sztuk, cieląt 7.241, owiec i kóz 980, trzody chlewnej 2.162, koni 34. Mięsa przywzozowego zbadano 2.344 kg.

Wściekliznę psów stwierdzono w 5 nowych punktach miasta.

### Subsydium dla „Kropki mleka“.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału opieki społecznej, które odbyło się dn. 24 b. m. pod przewodnictwem ławnika Adamińskiego, uchwalono przyznać „Kropki Mleka“ od dn. 1 maja r. b. miesięczne subsydium w kwocie 500 zł. Prócz tego uchwalono zwrócić „Kropki Mleka“ 656 milionów mk., jako ekwiwalent za mleko, wydane przez „Kropki Mleka“ dla wydziału opieki społecznej.

### Wyjazd dzieci do Rabki

W dniu 24 maja r. b. wydział opieki społecznej wysłał do Rabki pierwszą partię chorwych dzieci, składającą się z 40 osób. Z liczby tej 20 dzieci przypada na kasę chorwych, 13 — z miejskich domów wychowawczych i 7 — zakwalifikowanych przez sekcje do walki z gruźlicą.

### Biskup marjawicki, Kowalski w Łodzi.

Dnia 24 b. m. przyjechał do Łodzi biskup marjawicki ks. Kowalski. Podczas zwiedzania jednego z kościołów przy ul. Podleskiej, jakiś osobnik wyszedł z kościoła i chcąc rozśmieszyć zgromadzonych tłum, zabeczwał jak kozioł.

Wywołało to incydent i jeden z marjawicków zareagował czynnie, wycchiając garść liści w usta krzyżującego.

Z powodu wynikłego z tej przyczyny zatargu policja spisała protokół, a winnego zakłócenia spokoju publicznego zabrała do komisariatu. (b)

### Z głodu.

26-letnia Anna Kotwa, bez stałego miejsca zamieszkania upadła z głodu na ulicy.

Zawezwany doktor pogotowia odwiózł ją karetką do zbiorni miejskiej.

### Tydzień Czerwonego Krzyża.

Institucja, z działalnością której każdy obywatel miał sposobność zaznać się, jest polski czerwony krzyż.

Niosąc w czasie wojny pomoc żołnierzom, w czasie pokoju ludności cywilnej, na wypadek klęski lub katastrofy, czerwony krzyż zmuszony jest stale gromadzić fundusze, ażeby, gdy zajdzie potrzeba, było z czego czerpać.

W okresie kilkuletniego swego istnienia czerwony krzyż miał możność niejednokrotnie przekonać się o ofiarności społeczeństwa. Ofiarności ta jednak chwilami ustaje i wówczas czerwony krzyż zmuszony jest przypominać się pamięci ofiarodawców przez urządzenie rozmaitych imprez, kwest i t. p.

Okresem takiego przypomnienia jest tradycyjny „Tydzień czerwonego krzyża“, obchodzony jednocześnie na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. W roku obecnym termin tygodnia został ustalony na czas od 1 do 9 czerwca i w tym czasie czerwony krzyż musi zebrać fundusze, które zapewnią rozpoczęcie budowy szpitala dla gruźliczych.

Specjalnie urządzone szpitala da możliwość społeczeństwu łódzkiemu rozpocząć walkę z tym przemożnym wrogiem — gruźlicą, dziesiątkującą ludzkość. Lecz szpital taki stanąć może w Łodzi jedynie wówczas, gdy każdy bez wyjątku dołoży swą cegiełkę, bo cegiełek tych trzeba dużo, bardzo dużo.

Czerwony krzyż nie wątpi, iż zrozumienie konieczności istnienia takiego szpitala będzie zachętą dla wszystkich, aby jaknajliczniejszą obecnością na imprezach, urządzanych podczas tygodnia, zaznaczyli swe współdziałanie przy podjęciu akcji tak doniosłego znaczenia, jak budowa szpitala dla gruźliczych.

### Bezpłatny spis telefonów

Zarząd PAST, w Łodzi przystąpił już do redagowania książki abonentów, zawierającej spis podług alfabetu oraz podług branż i zawodów.

Książka rozdana będzie wszystkim abonentom bezpłatnie, zaś koszty wydawnictwa pokryją ogłoszenia, które przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska“, oddział w Łodzi.

### Kryminalistyka i wypadki.

#### Aresztowanie nożowca.

Leon Szychte, zam. przy ul. Przędzalnianej nr. 36 podczas bójki zadał dwie rany nożem Jadwidze Błaszczak, zam. w tymże domu.

Zawezwany doktor pogotowia po założeniu opatrunku pozostawił nieszczęśliwą Jadwigę na miejscu, zaś odowcem zajęła się policja, odprowadzając go do komisariatu.

Podczas badania okazało się, iż Szychte jest dezertorem, wobec czego odesłano go pod konwojem do żandarmerji.

#### Straszna zemsta.

Dnia 26 maja o godz. 6 rano Zygmunt Damas, lat 25 wpałił oczy kwasem solnym macosze swej Józefie Damas, zamieszkałej przy ul. Wodnej 19.

Poparzoną w stanie ciężkim zabrała karetka pogotowia, odwoząc ją, do szpitala przy ul. Drewnowskiej, zaś miejscowym pasierbem zajęła się policja.

Przyczyna zemsty: nieporozumienie rodzinne na tle mieszkaniowym.

#### Uwiedzenie.

Władysława Witkowska, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 13, zameldowała w komisariacie policji, iż do córki jej przychodził niejaki Stanisław Hajzler w charakterze narzeczonego.

Po jakimś czasie okazało się, iż „narzeczoną“ jest już żoną, wobec czego Witkowska wymówiła mu dom.

Hajzler więcej nie przyszedł z wizytą, uwodząc córkę, która do dnia dzisiejszego do rodziców, nie wróciła.

## Refleksje gospodarcze.

**Sytuacja giełdowa i przemysłowa. — Przesilenie na innych rynkach. — Nowy spadek franka. — Jeszcze o dezorganizacji kredytu.**

Sytuacja giełdowa i sytuacja przemysłowa nie poprawia się. Na giełdzie rozkład kursów czynił dalsze postępy. Oczekiwano interwencji, a gdy ta zawiodła, nastąpiła kształtująca się żywiołowo. W miarę forsownej podaży ze stron słabych, zniżka się pogłębiała. Nastroj giełdy jest zresztą poniekąd odbiciem nastroju w przemyśle. I tutaj oczekiwano interwencji kredytowej, lecz obietnice poszły w odwłokę, a nastroj okoliczności robił swoje. W paru pierwszorzędnych fabrykach z powodu braku środków zawieszono prace. Oczywiście oddziaływa to ujemnie na ogół produkcji.

Pociesza nas tem, że sytuacja przesileniowa w Austrii, a nawet w Niemczech przedstawia się groźniej. W Wiedniu, który niedawno kwitł dzięki sukcesom banków, zrodził się był prawdziwy krach bankowy. Tam wszakże interwencja rządowa stłumiła już panikę.

W Niemczech świeżo zawiesiły wyłaty wielkie zakłady metalurgiczne, p. f. „Bäckerstahlwerke”. Spółka ta była jednym z najpotężniejszych koncernów w dziedzinie stali i żelaza. „Koncern” ten uchodził za podstawę całego rozwoju metalowego. Nagłe jego wstrząśnienie się czy rozwalenie wyimownie świadczy o spekulacyjnym charakterze ruchu przemysłowego w Niemczech. Bankructwo „Bäckerstahlwerke” może wywołać dalsze konsekwencje, bo właśnie koncernowy charakter przedsiębiorstwa, czyli ścisły jego związek z inną dziedziną niebezpieczeństwo dalszych wstrząśnień.

Rynki gospodarcze na świecie nie są naogół w pomysłowym stanie. We Francji waluta znów się chwycie. Trudno określić, w jakiej mierze działa spekulacja międzynarodowa (tym razem holenderska), a w jakiej normalne kształtowanie się kursów wobec koniunktury bilansu płatniczego. Trzeba odrzucić irracjonalne przyczyny, dość najwięcej przez część prasy kolportowana, jakoby perswadowano Francji, by zgodziła się na niższy poziom franka, bo poziom taki zgodny jest z cenami na rynkach francuskich. W tej osobliwej argumentacji coś szwankuje. W ten sposób nie układają

się warunki kursu wekslowego. To są raczej pocieszenia wobec nowych przejawów zniżki. Z przyczoconych przyczyn nowej fali spadku jeden motyw wydaje się uzasadnionym. Oto okazuje się, że w czasie wyborów niektórzy ministrowie bloku narodowego przez sztuczne wzniesienie i podtrzymanie kurs franka. Gdy wybory powaliły blok ten, powaliły tem samem kurs waluty, bo tymczasem nikt go nie podtrzymuje.

W wyjaśniliśmy tu niedawno, że jednym z zasadniczych motorów przesilenia jest u nas dezorganizacja kredytu, podtrzymać mogącego produkcję. Ołbrzymią stopą procentową gilotynuje przemysł i wszelkie jego koniunktury.

Jako remedium przeciw temu ma być wydane prawo, umawiające ministra skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji pobieranych przez banki i zakłady bankierskie. Rozporządzenie — jak objaśnia komunikat prasowy — ma na celu potaniecie kredytu na potrzeby życia gospodarczego.

W tym komunikacie uderzają pewne niedobory logiczne. Sam rozkaz, by pobierać niższą stopę procentową, nie spowoduje tego cudownego skutku, że stopa potanieje. Może to tylko doprowadzić do zaniku kredytu. Rozporządzenie takie wteńd byłoby usprawiedliwione, gdyby mu towarzyszyły nowe środki, wskazujące gdzie szukać źródła niskoprocentowanych kredytów. Otróż przypuszczamy, że oczekiwać zarazem należy wprowadzenia w życie kredytów towarowych przez banki gospodarstwa krajowego i że wówczas jednocześnie zastosowane zostaną represalie przeciw lichwiarskiej stopie procentowej i lichwiarskim prowizjom. Ale i wówczas działać trzeba ogólnie, aby, jak mówią Niemcy, nie wyłączać dziecka z kąpieli. Albowiem w warunkach przesilenia, jakie przeżywamy, nawet bardzo wysoko oprocentowany kredyt jest mniej szkodliwy od niedostatecznego kredytu. Tedy skarb winien przedewszystkiem wziąć na uwagę, w jakiej mierze sam będzie w stanie czynić zadość potrzebom kredytowym.

St. A. Kempner.

## Podatek dochodowy w czerwcu

Izba skarbową komunikuje nam: Na zasadzie art. 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. nr. 13 poz. 110) oraz na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej polskiej z dnia 12 kwietnia 1924 r. o podniesieniu stawek podatku dochodowego od dochodu z umiarów służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (Dz.

U. R. P. nr. 34 poz. 350), ministerstwo skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od umiarów służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosviskiej i austriackiej był w miesiącu czerwcu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali ustalonej dla potrącenia podatku w miesiącu maju 1924 r. okólnikiem nr. 1 L. D. P. O. 489-II-24, a ogłoszonej w nr. 96 „Monitora Polskiego” z dnia 25 kwietnia 1924 r., pozycja 267.

## Delegaci min. pracy łagodzą zatargi

W dniu wczorajszym wyjechał z ramienia min. pracy p. Marian Klott i inni urzędnicy do Katowic dla przeprowadzenia rokowań o regulację płac w górnictwie Śląskiem i p. Gnoński

do Poznania celem przeprowadzenia regulacji płac i umowy zbiorowej w rolnictwie województw poznańskiego i pomorskiego.

## Rokowania angielsko-tureckie o naftę.

KONSTANTYNOPOL, 26 maja. Pertraktacje angielsko-tureckie o Mossul stanęły na wczorajszym posiedzeniu na krytycznym punkcie i należy się liczyć z ich zerwaniem. Na propozycje sir Mervyn Cox, angielskiego delegata, przewlecia projektu angielskie-

go, jako podstawy do porozumienia, odpowiedział Feti Bey kategorycznie, że się na to zgodzić nie może. Zdecydowano wobec tego pertraktacje odłożyć, jednakże, co jest bardzo charakterystyczne, bez wyznaczenia terminu.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 26 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

<b>GOTÓWKA.</b>	
Funt	22.47 i pół—22.42
<b>CZEKI.</b>	
Belgia	24.27—23.98
Londyn	22.55—22.45
Nowy Jork	5.18.5—5.18—5.18.5
Paryz	28.35
Praga	15.30
Szwajcaria	91.60
Sztokholm	137.42
Wiedeń	7.325
Włochy	22.92 1-2
8 proc. pożycz. złota	7.50
Bony złote	0.65—0.71—0.70
Pożyczka dolarowa	2.93

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 26 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.	
Londyn	79.99
N. Jork	18.41
Belgia	85.40
Hiszpania	251.75
Włochy	81.20
Szwajcaria	328.00
Holandja	688.50
Dania	510.50
Norwegja	257.25
Szwecja	488.00
Praga	54.10
Rumunja	8.55

### Końcowe notowania w Zurychu.

<b>Zamknięcie giełdy</b>	
ZURYCH, 26 maja (Pat). — Dzisiaj notowania były następujące:	
Holandja	211.50
Nowy-Jork	565.25
Londyn	24.62
Paryz	30.90
Medjolan	25.05
Praga	16.70
Budapeszt	0.00,65
Belgrad	6.97,50
Sofja	4.10
Bukareszt	2.89
Wiedeń	0,0079,75

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 26-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:	
100 marek rentowych	158,154—158,846
100 złotych	575,06—577,94
100 złotych polskich	111,60—112,15
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	155,561—156,659
Londyn	25,00—25,00
New-Jork	574,56—577,44
Holandję	214,90—216,00

### ILE ZBOŻA WOLNO WYWIEZĆ W 1924 ROKU.

Według ostatnich danych statystycznych, zezwolono w r. 1924 na wywóz: 40.000 wagonów zboża (owsa, żyta i jęczmienia) na poczet podatku majątkowego, nadto na 5.300 wagonów żyta, 19.000 wagonów jęczmienia i 5000 wagonów słodu. Wywieziono natomiast dotąd ogółem: 5.260 wagonów żyta, 4.380 wagonów jęczmienia i 200 wagonów owsa.

Z powyższej zaś ilości 40.000 wagonów żyta wywieziono zaledwie 2.300 wagonów żyta (które już mieszczą się w podanych wyżej 5260 wagonach), 465 wagonów jęczmienia i 200 wagonów owsa.

### DR. SCHACHT O GOSPODARSTWIE NIEMIEC.

HAMBURG, 26 maja. (Pat). Polradio. Na odbytym tutaj zjeździe związków Hanzj, prezes banku Rzeszy dr. Schacht dał wprawd koniecznie trwania przy uprawianiu dotychczasowej polityki kredytowej banku Rzeszy.

Pozatem dr. Schacht oświadczył, że przyjęcie uchwał rzeczoznawców uważa za niezbędny warunek przywrócenia międzynarodowej gospodarki na wielką skalę, a tem samem przyczynę rozwoju Niemiec.

### NA RATY!!

Garderoba damska i męska, białe towary, trykotina, gabardina oraz chustki i palta gumowe.

BARBARA — Łódź, ul. Kilińskiego 41 w podwórzu, lewa oficyna.

## Na co idzie gotówka z dyskonta

### w Banku Polskim?

### Na prolongatę protestowanych weksli kupieckich

Jak wiadomo wszystkim, biorącym udział w życiu handlowym, ilość protestowanych weksli dochodzi do fantastycznych rozmiarów. Jako fakt można śmiało przyjąć, że co najmniej połowa płatnych weksli, nie jest wykupywana i wraca z protestem. Dłużnicy wekslowi protestów tych nie wykupują z reguły, lecz proponują wzajemian weksli protestowanych nowe weksle i to z terminem dłuższym niż opiewały weksle pierwotne. Właściciele protestów znajdują się w sytuacji przymusowej i na takie warunki zwykle się godzą.

W ten sposób przemysł, który dyskontuje weksle w Banku Polskim, podaje do banku materiał wekslowy nie z bieżących transakcji, lecz akcepty prolongacyjne.

Hurtownicy, kupujący towar w fabrykach płacą weksłami swych odbiorców, przez siebie żyrowani. Weksle te żyruje fabrykant i oddaje je do Banku Polskiego. Jeżeli taki weksel zostanie zaprotostowany, Bank Polski zwraca go fabrykantowi, obciążając go na rachunku żyrowym. Ponieważ rachunek żyrowy nie może wykazywać salda debetowego, w razie braku pokrycia na zwracane protesty fabrykant wzwany jest do wpłacenia odpowiedniej sumy w gotówce, względnie przedstawienie nowych weksli do dyskonta. Odebrawszy protesty fabrykant zwraca się z kolei do hurtownika tyranta z żądaniem pokrycia. Hurtownik z reguły nie ma gotówki i daje wzajemian pokrycia fabrykantowi nowe weksle. Sam zaś zwraca się już do wystawcy, o ile nie ma jeszcze innego pośredniego żyra i domaga się uregulowania protestowanego zobowiązania.

Bezpośredni dłużnik ma jednak czas i znaczą niechęć hurtowników do wszczynania kroków sądowych, zwleka jak może najdłużej, a wreszcie proponuje nowe weksle i to z terminem zwykle dłuższym.

W ten sposób stare zobowiązania z przed kilku miesięcy pokrywa się stale nowymi weksłami. Gotówka z dyskonta idzie na pokrycie protestów.

Proceder ten — oprócz tego, że kieruje pomoc kredytową banku polskiego na niewłaściwe tory, nie mające wspólnego z bieżącą produkcją i obrotami — ma jesz-

cze i tą niedogodność, że przesuwają bezpośrednio oblię wobec fabrykanta i Banku Polskiego na inne czynniki z wielką szkodą dla przyszłości solidnego handlu.

Mianowicie Bank Polski nie przyjmuje do dyskonta weksli, podpisanych przez wystawców, którzy poprzednio swoje weksle dopuścili do protestu. Jeżeli więc taki wystawca, z reguły drobny wojenny kupiec, daje na pokrycie starego długu nowe weksle, hurtownik musi je wprawdzie przyjąć, ale oddać ich fabrykantowi nie może, gdyż od niego nie przyjmie ich Bank Polski. Hurtownik musi więc trzymać takie weksle w portfelu, a dla fabrykanta na pokrycie otrzymanych protestów wystawiać własne akcepty.

To samo dzieje się, gdy fabrykant otrzymał protestowane weksle bez pośredniego żyra hurtownika. Sam wówczas musi od wystawcy przyjąć prolongatę w wekslach, których do Banku Polskiego oddać nie może, lecz aby bankowi dostarczyć pokrycia musi albo sam fabrykować weksle z fikcyjnymi wystawcami, lub też przeciekać się do grzeczności zaufanych swoich hurtowników i prosić ich o wystawienie mu weksli, dla dyskonta w Banku Polskim.

W ten sposób weksle prawdziwe, pochodzące z dawno dokonanych obrotów spoczywają w portfelach fabrykantów i hurtowników, a do Banku Polskiego idą weksle specjalnie dla niego fabrykowane. Oblię zatem, jakie zaciągają wobec Banku Polskiego w obecnej chwili przemysłowcy znajduje pokrycie w tych właśnie trzymanych w portfelach wekslach. Za bezpieczeństwo takie jest jednak zbyt pewne, wystarczy bowiem, by część tych weksli nie wpłynęła a wówczas zarówno przemysłowcy jak i hurtownicy znajdują się w niesłychanie trudnej sytuacji, gdyż będą musieli za gotówkę wykupować własne swoje weksle w Banku Polskim.

Dlatego też wskazanem byłoby raczej w obecnej chwili, stosować egzekucje należności wekslowych w stosunku do drobnych powojennych kupców niż podtrzymywać ich egzystencję przez prolongowanie zobowiązań kosztem kredytu w Banku Polskim i kosztem własnego oblię.

## Spadek kursu akcji banku gdańskiego.

W gdańskich kołach gospodarczych omawiana była sprawa banknotów, wypuszczanych przez Bank Gdański oraz sprawa spadku kursu akcji tegoż banku. Jak się obecnie okazuje obieg banknotów w Gdańsku wynosił na początek b.m. zaledwie 18 milionów guldenów, monet srebrnych 10 milionów, a więc ogółem 28 milionów, podczas gdy dla nasycenia rynku potrzebne byłyby 60 milionów guldenów. Jako przyczynę tak niskiego oblięgu podawano, że Bank Gdański odrzucił nawet pierwszorzędnym materiały dyskontowy, wskutek czego zacieśnia sztucznie rynek pieniężny, zwłaszcza, że sytuacja lombardowa, prowadzone przed wojną, obecnie zupełnie odpadły.

W utrzymuje się stopa prywatna, wynosząca 3 procent miesięcznych. Brak gotówki wpływa silnie na chęć uruchomienia lokat wskutek czego istnieje duża podaż akcji Banku Gdańskiego przy minimalnym popycie. W rezultacie kurs tych akcji miał spaść już do 80 guldenów za akcję.

Na ostatniem posiedzeniu polsko-gdańskiej pomocy handlowej omawiano powyższe sprawy w obecności dyrektora Banku Gdańskiego, dr. Meissnera. Poruszono wówczas również sprawę charakteru zobowiązań, jakie posiada Bank Gdański w stosunku do senatu w. m. Gdańska. Niestety jednak wobec protestu p. Meissnera, który uznał te sprawy za nieudające się do dyskusji, kwestia ta nie doczekała się tak pożądanego wyjaśnienia.

Jako skutek powyższego jest fakt, że pomimo oficjalnej stopy dyskontowej w wysokości 12 procent rocznych na rynku pienięż-

# Licytacje przymusowe

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1924 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Goldmana R. Złotnicka 44, szafa, Berlinera O., Złotnicka 39, szafa i lustro, Gotheinera S., Złotnicka 14, kredens, Ginter M., Złotnicka 41, 3 krzesła, Gaias Jakób, Brzezińska 7, skóra na podszewy, Tuska Ch., Brzezińska 7, firanki, Wainnarta S., Piotrkowska 10, 25 metr towaru, Płociennika J. Aleje 1-go Maja 34, kredens i biurko, Engelman M., Konstancyńska 12, Blumowicz M., Konstancyńska 14, Kirsztajna M., Zachodnia 11, zegar, Kalowski, Szkolna 4, lustro i zegar, Przygody Abrahama, Wschodnia 55, urządzenie pokoju gościnnego, szafa, kredens, lustro, biała szafa, szafa od rzeczy, tosi-ta i dywan, Giskero J., Kilińskiego 43, szafa, tremo, stół, lampa, kredens, waga, Jakubowicz Sz., Cegielniana 71, kredens, Zylberstein N., Kilińskiego 18, umywalnia Eidlifca J., Cegielniana 42, szafa, Eidlifca S., Cegielniana 42, kredens, Rais Ch., Kilińskiego 10, kredens i tremo, Spiro S., Narutowicza 56, zegar i kredens, Chrzanowicz, Plac Wolności 7, kredens i tremo, Pion J., Wschodnia 15, otomana, zegar i tremo, Zychliński, Zawadzka 9, kredens, Frajmana, Zawadzka 10, kredens, Szarfajzen, Zawadzka 12, lampa, kapy, lustro, kredens, Kaliski S., Nowomiejska 4, 1 tuzin czapek sportowych, Markusfelda, Cegielniana 114, biurko, Goldblum, Cegielniana 86, kredens, Olszer A., Jakóba 14, 30 paczek przędzy, Rudzka P., Zielona 33, toaleta i biurko, Monata A. N., Cegielniana 6, 2 szaty od rzeczy, Warszawskiego 1, Zielona 83, zegar, Izbickiego D., Zielona 47, szafa, Ginsberga M., Zielona 55, kredens, Goldberga A., Zielona 43, kredens, Hobermana A., Nowoczielniana 14, szafa, Steinberga M., Nowo-Cegielniana 40, lustro i szafa, Certlera, Piotrkowska 18, otomana, Tietelbaum, Konstancyńska 49, 10 kilo mydła, Włodawskiego, Marysińska 21, zegar, Wigodski N., Cegielniana 52, fotel i 2 krzesła, Gutera J., Nowomiejska 4, 1 sztuka towaru uranowego, Lebenbauma, Stary Rynek 3-4, szafa, Szajbe M., Gdańska 67, kredens.

### Dnia 30 maja 1924 roku, o godz. 9 rano:

Tabaka N., Zachodnia 25, 2 kapy, 2 pary firanek, 2 stoliki, 2 serwetki, zegar, stół i obrus, Baharjer, Piotrkowska 83, pas skórzany, J. Kahana, Kilińskiego 60, 4 krzesła, Epszajna M., Piotrkowska 60, 60 metrów towaru, Janowskiego, Sienkiewicza 9, zegar, Kaufmana, Rubinowicza i Janowskiego, Piotrkowska 58, 27 metrów na fartuchy, Bidermana S., Sienkiewicza 63, kredens i pomocnik, szafa, dywan i obrus, Oliwy S., Pańska 105, 2 kapy, Najmana P., Radwańska 19, szafa, Gepnera J., Piotrkowska 64, 1 koldra, „Wywołanie”, Przędzalniana 91, waga i bufet, Rydryka, Piotrkowska 64, 10 metr. towaru, Kaufmana i Kirsztajna, Piotrkowska 64, 5 chustek, Eisenmana H., Piotrkowska 93, kasz. Lanka B., Tuszyńska 13, szafa. 5306-1

# LICYTACJA.

## Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 28 maja 1924 r. o godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Poprzecznej nr. 17, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy Pik Dawid, oszacowanych na mk. 100.000.000, składających się z 1 kredensu stołowego, koloru wiśniowego na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano spis zaś takowych codziennie od godz. 9 rano do 5 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

w. z. Dyrektor: **Fr. Fokczyński.**

Pabjanice, dnia 23 maja 1924 r. 287-1

# LICYTACJA.

## Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 28 maja 1924 r. o godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Piłsudskiego nr. 15, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy Rotberg i Adler, oszacowanych na mk. 800.000.000.— składających się z 1 kasy ogniowatej i 1 maszyny do pisania firmy „Remington”, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 rano do 5 po poł. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych.

w. z. Dyrektor **Fr. Fokczyński**

Pabjanice, dnia 23 maja 1924 r. 286-1

## Zawiadomienie.

Dnia 20 b. m. przy Cechu murarskim, odbyło się zebranie podmistrzów murarskich i ciesielskich, na którym uchwalono założenie sekcji podmistrzów budowlanych.

Wszystkich podmistrzów wykwalifikowanych zaprasza się na zebranie, które odbędzie się dn. 1-go czerwca r. b. o godz. 10 rano, w lokalu gospody ul. Gubernatorska 30.

Zapisy przyjmuje J. Rutowicz od 6-8ej przy gospodzie.

5292-1

Zarząd.

# Samochód (Ford)

karetką, mało używany do sprzedania. Wiadomość: Ewangelicka 2, w garażu 5207-3

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**



poleca

**Wzrost damskie, meskie i galanteryjne**  
**A. FISZLEWICZ**  
Łódź, ul. Dzielna 12, front I piętro. 306-9

**Dyrekcja 8-klas. Wyższej Szkoły Realnej**  
**Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego**  
**Wykształcenia Handlowego,**  
Dzielna 58,

podaje do wiadomości rodziców, że egzaminy wstępne do klasy wstępnej i pierwszej odbędą się dnia 30 i 31 maja, do klas następných egzaminy rozpoczną się w dniu 23 czerwca.

Dyrektor szkoły: **K. Wiśniewski.**

**Uwaga:** Na mocy postanowienia Rady Opiekunów niezamożni uczniowie klasy wstępnej płacą połowę normalnego wpisu. 5202-4

**W Gimnazjum Humanistycznym**  
**C. Waszczyńskiej,**  
ul. Zielona 15,  
egzaminy wstępne odbędą się d. 23-26 czerwca. Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od g. 8-9-2-9 pp. W klasach wstępnej i podwstępnej wpis znizony. 075-4

Do wynajęcia od 1-go lipca b. r.  
**sala teatralna-kinematograficzna**  
**w Tomaszowie Mazowieckim**

Oferty pod adresem p. Alfreda Britzmana w Tomaszowie Maz. do 1 czerwca 1924 r. 214-3

**NOWE KURSY SZOFERSKIE**  
**ZAWODOWE I AMATORSKIE**  
**POLSKIEJ Y.M.C.A.**

Kurs zawodowy obejmuje: teorię silników spalinowych, praktykę montażu i jazdę na osobowych i ciężarowych samochodach.

1-o miesięczne kursy dżentelmeńskie (teoria i jazda).  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Szkoła Szoferów, Al. Kościuszki 68, od g. 10-1 i od 4-9.

**Biuro informacji Prasowych „BIP“**  
Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62.

Zamieszcza w prasie wszelkie informacje polityczne, lokalne i gospodarcze.

Do wszystkich pism miejscowych i zagranicznych przyjmujemy:

**Reklamy**  
**Ogłoszenia**  
**Nekrologi**  
**Bilanse**  
Ceny ściśle redakcyjne. 4188-2

**Ważne dla fotografów!!**  
poszukiwany jest wspólnik fachowiec do prowadzenia zakładu fotograficznego w centrum Łodzi, lub odpłatnie wraz z pracownią na dogodnych warunkach. Łaskawe oferty sub. „FOTOGRAF” do „Głosu”. 5215-2-1

**MECHANIK-SZOFR**  
młody, energiczny, inteligentny z gruntowną znajomością fachu, władający biegle angielskim, niemieckim, polskim i rosyjskim poszukuje posady w przedsiębiorstwach, zarządzającego garażem lub innej. Może wyjechać do innego miasta. Tylko pierwszorzędne oferty do „Głosu Polsk.” sub. „W. R.” 5260-3-1

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.

**STATUTAMI PRZEWIDZIANE**  
obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz  
**OGŁOSZENIA I REKLAMY**  
dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji  
**Polska Agencja Telegraficzna**  
Oddział Łódzki  
Konstancyńska 29 tel. 111 i 15-24  
Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-9 do 15-9.

**Przyrodniczka**  
absolwentka Uniw. Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Ogrodniczej, z praktyką w szkołach średnich przyjmie lekcje w szkołach na rok przyszły. Oferty pod „Przyrodniczka” do „Głosu” 301-2

**Samodzielny buchalter-bilansista**  
z wieloletnią praktyką poszukuje stałej posady lub zajęcia na kilka godzin dziennie. Oferty sub „Buchalter” proszę składać do adm. „Głosu Polskiego” 308-2

**Sprzedam WILLE**  
w Radogoszczu murowaną z dwoma ogrodami, morgą ziemi wszystko obsiane i obsadzone warzywami oraz wolne trzy umeblowane pokoje z kuchnią bardzo tanio. Wiadomość: Konstancyńska 5, m. 20.

**CIECHOCINEK**  
**Dr. Latinik**  
ordynuje od 20 maja  
**HOTEL MILLERA.**

**Herbatę**  
w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przyszłych —  
**POLECAJĄ: 1876-20**

**Bracia Ignatowicz,**  
Piotrkowska 96, tel. 8-33.

**Zakład ogrodniczy**  
**O. Brennera**  
Wólczajska Nr. 100  
poleca kwiaty balkonowe i ogrodowe bratki, stokrotki, niezapominajki, groszek pachnący, floks, lisy i t. p. ca 100 łokot, bukszpan (Sspaler), słance warzywne i woklatwe.

**Ogłoszenia drobne**  
Po 75.000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

**Nauka i wychow.**  
Angie skiego, konwersacji i literatury udziela ruty nowany nauczyciel Nowo-Cegielniana 12 m. 4, od 3 do 5 po poł. 2-n student wyższego kursu przyjmie lekcje. Specjalność: polski, matematyka 182 m. 18 317-1-n

**Choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. S. LEWKOWICZ**  
Konstancyńska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-8-9 5 51-10

**Dr. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.  
Godziny przyjęć: 12-1 i od 4-7.  
Piotrkowska 113.

Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski**

przedam kredens, krzesła, stół, otomanę, szafę, bieliźniarkę, tremo o. Piotrkowska 189 m. 8. 085-6-k  
przedam skrzypce z futerałem, nowy jasny garnitur męski, buty z cholewami. Miotecki, ul. Suwalska 13, m. 55, od 11 do 5. 295-2 k

**Posady i prace. Poszukiwane**  
Panna inteligentna sumienna, izraelitka, zna dobrze gospodarstwo, zna się na kuchni, przyjmie posadę gospodyni. Zgłoszenia do „Głosu” dla „P. L.” 45-3-pp

poszukuję pokoju i kuchni za odstępnem 500 zł. lub pojedynczego dużego pokoju o 2 oknach za 400 zł. może być bez wygód Zgłosić się Andrzej 52. Czech. 284 5 m

**Interesy handlowe**  
Pralnie bielizny w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą kupię zaraz. — Oferty pod „1000” przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego” 299-2-h

**Zaotiarowane.**  
po pracowni sukien i okryć J. Kozłowskiej potrzebne kompletne zdolne, oraz starsza panna do szycia Zachodnia 22. 291-2 pz

potrzebne zdolne panny do szycia. Główna 7 m. 6. 040-5-pz

potrzebne zdolne panny do szycia. Piotrkowska 145 m. 7. 285-2-pz

wykwalifikowana freblanka wychowawczyni, przyjmie zajęcie na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Sienkiewicza 67, m. 5, w szkole freblowskiej. 304-2-pz

**Lokale, mieszkania**  
Do wynajęcia letniskowa Wiadomość: Sienkiewicza 54, m. 40. 310-3-m

jedyn duży pokój z kuchnią w Babicach za Konstancyńskim tanio do oddania na lato. Miejscowość sucha i leśnista. Wiadomość u właściciela domu, Rozwadowska 27. 225-2-m

zabudowano na ul. Konstancyńskiej portfel, zawierający paszport na imię Mordki Mitzmachera, legitymację Warsz. Zw. muzyków, kwit na odbiór 120 akcji Banku dla Handlu i Przemysłu i 300 milj. mk. gotówka. Znalazca zechce taskawie oddać portfel do Adm. „Głosu Polskiego” a pieniądze zatrzyma sobie. 79-3-d

**Zagubione dokum.**  
pogacińska Wiadomość: dyskwa zgubiła nadkartę paszportową, wyd. z fabryki Włódzkiej Manufaktury. 309-1-z

pożegnawaj Moryc zgubił dokument podróży, wyd. w P. K. U. w Suwałkach. 303-3-z

**KURSA maturalna i uzupełniająca „Nauka” w Krakowie ul. Zielona 9**  
przygotowują do matury gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 126